



Piotr Buras

**Zmiana przez
wojnę: Niemcy
wobec Rosji po
2022 roku**

Fundacja
im. Stefana Batorego

Publikacja powstała we współpracy z Warszawskim
Biurem Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR)

Zmiana przez wojnę

Fundacja im. Stefana Batorego
Warszawa 2026



**Polska w Europie
Relacje, tożsamości, gospodarka**

Piotr Buras

Zmiana przez wojnę: Niemcy wobec Rosji po 2022 roku

Fundacja im. Stefana Batorego

ul. Sapieżyńska 10a

00-215 Warszawa

tel. (48 22) 536 02 00

fax (48 22) 536 02 20

batory@batory.org.pl

www.batory.org.pl

Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska

Korekta: Joanna Liczner

Projekt graficzny: hopa studio

Projekt okładki i stron tytułowych: Studio Lekko

Skład DTP: „Tyrsa” Sp. z o.o.

Teksty udostępniane na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa na tych samych warunkach 3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



ISBN 978-83-68802-05-4

Publikacja jest rozpowszechniana bezpłatnie

Warszawa 2026

Spis treści

Wprowadzenie	9
Nowy konsensus, nowy podział	15
Bezpieczeństwo przeciw Rosji	16
Sankcje, nie negocjacje	20
Pomoc dla Ukrainy	22
Polityka wewnętrzna a stosunek do Rosji	28
Rozbrat: relacje gospodarcze z Rosją	35
Koniec partnerstwa energetycznego	36
Infrastruktura krytyczna: likwidacja pięty achillesowej	46
Liczenie strat: niemiecki biznes w Rosji	53
Kierunek: Ukraina	63
Wnioski	69

Wprowadzenie

Czy Niemcy mogą sprawować przywództwo w Europie? Pojawienie się tego pytania w centrum europejskiej debaty publicznej i polityki to jedna najważniejszych konsekwencji postępującego kryzysu w relacjach transatlantyckich. Przez cały okres powojenny (a zwłaszcza po 1989 roku) Stany Zjednoczone były nie tylko hegemonem światowym, lecz także mocarstwem europejskim. Amerykanie gwarantowali bezpieczeństwo Europy, w dużej mierze zdejmując odpowiedzialność za nie z barków sojuszników. Postawa ta była funkcją strategii i polityki globalnej USA, które ukształtowały w dużym stopniu przez Stany porządek międzynarodowy uważały za służący ich własnym interesom, a Europę za jego istotny filar. Ale parasol amerykański stanowił także skuteczne zabezpieczenie równowagi sił na Starym Kontynencie, będąc swego rodzaju kloszem tłumiącym potencjalne i znane z historii rywalizacje między krajami europejskimi. Był również – co istotne – kluczowym elementem rozwiązania tzw. kwestii niemieckiej. Według określenia niemieckiego komentatora Josefa Joffego Ameryka była „pacyfikatorem Europy”¹. Druga prezydentura Donalda Trumpa zdaje się definitywnie kończyć ten okres i otwierać nowy, w którym USA

1 J. Joffe, *Europe's American Pacifier*, „Foreign Policy” 1984, nr 54, s. 64–82.

wycofują się z roli globalnego, w tym także europejskiego, hegemonia i odrzucają dotychczasowe reguły gry².

Reorientacja geostrategiczna USA w zupełnie nowym świetle stawia stary problem przywództwa w Europie. Wojna w Ukrainie i zagrożenie ze strony Rosji wymagają wspólnego wysiłku na rzecz budowania europejskiego systemu odstraszania i obrony, przy zmniejszającym się raptownie udziale USA i w atmosferze wątpliwości co do ich wiarygodności jako partnera. Pod wieloma względami głoszona przez Donalda Trumpa strategia „America First” ustawia Europejczyków w roli przeciwników lub wrogów – dotyczy to zarówno sfery wartości, jak i gospodarki. Inaczej niż w przeszłości Unia Europejska musi zacząć traktować Stany Zjednoczone jako podmiot zewnętrzny, a w coraz mniejszym stopniu jako część wspólnoty Zachodu i przestrzeni bezpieczeństwa łączącej obie strony Atlantyku. Powinna też stosownie kształtować instrumenty swojej polityki wobec nich. Równolegle rośnie świadomość zależności ekonomicznej i technologicznej od Chin oraz ryzyka, jakie dla Europy stanowi ich ekspansja gospodarcza. Innymi słowy, jeśli brać pod uwagę wszystkie te powody, Europa znajduje się w najważniejszym od dekad punkcie zwrotnym, a dotychczasowe instytucje, mechanizmy czy formaty współpracy i integracji w Europie wymagają stałej adaptacji do zmienionych warunków oraz często głębokich zmian. W Unii Europejskiej metoda wspólnotowa natrafia na swoje granice. Coraz więcej mówi się o konieczności budowania między państwami różnych koalicji chętnych w obszarach, gdzie Unia Europejska nie ma jasno zdefiniowanych kompetencji lub napotyka na polityczne blokady.

Postawa Niemiec ma w tej sytuacji szczególną wagę. Jako największy i najsilniejszy gospodarczo kraj Unii Europejskiej Niemcy mają też

2 R. Kagan, *America vs. the World*, „The Atlantic” 2006, March, <https://www.theatlantic.com/magazine/2026/03/trump-national-security-greenland-spheres-of-interest/685673/> (dostępny tu i dalej: 2 kwietnia 2026).

największy wpływ na to, czy i w jaki sposób podoła ona tym wszystkim zadaniom. Ostatnie miesiące pokazały wprawdzie, że wpływ Niemiec na decyzje podejmowane w Unii jest bardziej ograniczony, niż sugerują zwolennicy tezy o hegemonii tego kraju w Unii Europejskiej. Przykładowo Niemcy przegrały niezwykle ważne głosowanie w sprawie ceł nałożonych przez UE na sprowadzane z Chin samochody; nie udało im się przeforsować decyzji o użyciu zamrożonych aktywów rosyjskich na wsparcie Ukrainy; ponadto wbrew Berlinowi odłożone w czasie zostało podpisanie umowy handlowej z krajami Mercosur. Niemcy nie kierują także Unią w duecie z Francją, z którą – również w wymienionych wyżej kwestiach – więcej ich dzieli, niż łączy.

Niemniej bez aktywnej polityki i impulsów do działania płynących z Berlina trudno sobie wyobrazić, aby Europa mogła sprostać ambicji budowy suwerenności w sferze obronnej, wzmocnienia swojej konkurencyjności czy stawienia czoła zagrożeniom wynikającym z kryzysu międzynarodowego systemu handlowego. We wszystkich tych obszarach waga Niemiec i ich interesów jest tak duża, że pasywna lub opozycyjna postawa skutkowałaby inercją skazującą Unię na tkwienie w *status quo*. Wreszcie „pomimo wzrostu popularności partii AfD Niemcy nadal pozostają jednym z najbardziej stabilnych politycznie państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego. Wynika z tego szczególna odpowiedzialność Niemiec za spójność sojuszu, a tym samym transatlantyckiego Zachodu”³. Rząd kanclerza Friedricha Merza, który jest u władzy od maja 2025 roku, zdaje się podzielać tę opinię i otwarcie deklaruje gotowość do przejęcia większej odpowiedzialności za przywództwo w Europie⁴.

3 H.A. Wikler, *Ist der Westen noch zu retten?*, „Spiegel”, 21 lutego 2026, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/donald-trump-die-deutschen-und-das-recht-ist-der-westen-noch-zu-retten-gastbeitrag-a-b3fecf8b-d7b4-4b68-8884-7eb17393c27a?context=issue>.

4 Przemówienie w Davos: <https://www.weforum.org/stories/2026/01/special-address-by-friedrich-merz-federal-chancellor-of-germany/>. Por. F. Merz, *How*

O tym, czy Niemcy sprostają zewnętrznym oczekiwaniom i definiowanym przez kanclerza Merza ambicjom, zadecyduje wiele czynników. Idea niemieckiego przywództwa (cokolwiek miałyby ono oznaczać) nie cieszy się popularnością w samych Niemczech. Na inicjatywę Berlina wiele krajów czeka z nadzieją, ale perspektywa niemieckiego przywództwa w postamerykańskiej Europie budzi także obawy i pytania⁵. Są one o tyle politycznie istotne, że rząd niemiecki odżegnuje się od idei „hegemonii” w Europie, opowiadając się za inkluzywnym i kolektywnym przywództwem, opartym na ścisłej współpracy i koordynacji z innymi krajami. Zaufanie ze strony partnerów i wiarygodność Niemiec okazują się więc warunkami niezbędnymi do powodzenia tej strategii. Tymczasem w niektórych krajach może ona budzić negatywne skojarzenia historyczne z dalszą i bliższą przeszłością. Nie trzeba nawet wracać pamięcią do drugiej wojny światowej. Wystarczy wspomnieć o kryzysie euro, kiedy w południowej Europie boleśnie odczuto postrzęganą jako bezwzględna i pozbawioną empatii politykę zaciskania pasa, narzuconą *de facto* przez Berlin.

Być może największe znaczenie, zwłaszcza w Polsce, ma dziedzictwo niemieckiej polityki wschodniej w ostatnim ćwierćwieczu. Polityka ta i jej fiasko, będące jednym z czynników umożliwiających rosyjską agresję przeciwko Ukrainie w 2022 roku, podważyły wiarygodność Niemiec jako kluczowego partnera i lidera w tej części Europy. Wsparcie dla gazociągu Nord Stream i partnerstwa z Rosją nawet po aneksji Krymu oraz powstaniu samozwańczych prokremlowskich państwewek we wschodniej Ukrainie świadczyło o głębokim konflikcie interesów

to Avert the Tragedy of Great-Power Politics Germany Knows the Costs of a World Governed by Power Alone, „Foreign Affairs”, 13 lutego 2026, <https://www.foreignaffairs.com/europe/how-avert-tragedy-great-power-politics>.

⁵ Por. L. Fix, *Europe's Next Hegemon. The Perils of German Power*, „Foreign Affairs”, 6 lutego 2026, <https://www.foreignaffairs.com/germany/europes-next-hegemon-liana-fix>.

między Niemcami a Polską (jak również szeregiem innych krajów, np. bałtyckich) w kluczowej dla bezpieczeństwa sprawie.

Cztery lata po wybuchu pełnoskalowej wojny Rosji z Ukrainą, która doprowadziła Unię Europejską, w tym także Niemcy, do nałożenia na Moskwę daleko idących sankcji, zasadniczego zwiększenia nakładów na obronę oraz wsparcia zbrojnego i finansowego dla Ukrainy, nie zniknęły wątpliwości co do tego, na ile trwała jest zmiana w polityce Niemiec wobec Rosji. Pytanie, czy, w jakich warunkach i na jaką skalę Berlin będzie chciał w przyszłości odbudować swoje relacje z Rosją, powraca w debacie publicznej oraz kalkulacjach polityków. Dopóki trwa wojna w Ukrainie, ma ono charakter teoretyczny bądź spekulatywny, choć konsekwencje wojny w Iranie i grożący Europie kryzys energetyczny już teraz ukazują w nowym świetle przyszłość importu surowców z Rosji⁶. Ewentualne porozumienie pokojowe lub zawieszenie broni między Rosją a Ukrainą niewątpliwie postawi to pytanie w centrum debaty politycznej. Zniesienie sankcji, przyszłość relacji energetycznych oraz architektura bezpieczeństwa europejskiego siłą rzeczy staną się bowiem przedmiotem negocjacji i ustaleń. Jeden z wysokich rangą polityków polskiej koalicji rządzącej, zapytany o perspektywy polsko-niemieckiej współpracy obronnej, wymienił obawę przed powrotem do *business as usual* w relacjach niemiecko-rosyjskich jako kluczowy czynnik rzutujący na polskie decyzje w tej sprawie⁷.

W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych przez Instytut Zachodni pod koniec 2025 roku 44% Polaków zgodziło się ze stwierdzeniem: „Polska widzi zagrożenie w Rosji, a Niemcy nadal liczą na

6 Por. wypowiedź premiera Belgii Barta De Wevera opowiadającego się za przywróceniem importu rosyjskiego gazu i ropy: J. Rankin, *Belgian PM condemned over call to repair relations with Russia to ease energy costs*, „The Guardian”, 16 marca 2026, <https://www.theguardian.com/world/2026/mar/16/belgian-pm-bart-de-wever-call-repair-relations-russia-energy-costs-condemned>.

7 Rozmowa autora, grudzień 2025.

odbudowę relacji z Rosją⁸. Tylko 19% ankietowanych wyraziło przeciwnie zdanie (reszta nie miała wyrobionej opinii). Po programowym wystąpieniu szefa polskiej dyplomacji Radosława Sikorskiego na temat kierunków polskiej polityki zagranicznej w Sejmie 26 lutego 2026 roku jeden z głównych punktów krytyki ze strony opozycji dotyczył właśnie relacji Niemiec z Rosją. Zbigniew Rau (PiS) mówił, że celem polskiej polityki powinno być „uniemożliwienie współpracy niemiecko-rosyjskiej”; przypominając łączące wcześniej te kraje partnerstwo, dodawał: „Późniejsze deklaracje twardości ich [Niemiec] stanowiska wobec Rosji tych faktów zmienić przecież nie mogą. Obecne deklaracje Berlina rozczarowania Rosją nie anulują zasadności stawiania pytań. Na ile te deklaracje są trwałe i na ile wiarygodne?”⁹.

Pytanie, w jakim stopniu Niemcy zrewidowały swoje podejście do Rosji po 2022 roku i na ile ta zmiana może być trwała, ma więc istotne znaczenie zarówno dla otwartej kwestii (współ)przywództwa Berlina w Europie, jak i dla przyszłości bilateralnych relacji polsko-niemieckich. Ten tekst jest próbą udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania. Składa się on z dwóch części i podsumowania. Pierwsza jest poświęcona politycznym aspektom reorientacji polityki wobec Rosji: zmianie nastrojów społecznych, deklaracji politycznych oraz konkretnych decyzji z nich wynikających. W drugiej części zostanie poddana analizie sfera relacji gospodarczych, zwłaszcza obecności niemieckiego biznesu w Rosji oraz współpracy w dziedzinie energetycznej. W części ostatniej spróbuję odpowiedzieć na pytanie, od czego będzie zależeć kształt polityki Niemiec wobec Rosji po ewentualnym zakończeniu działań wojennych w Ukrainie i na ile prawdopodobny jest powrót do modelu relacji między tymi państwami sprzed 2022 roku.

8 Prezentacja w OSW 23 lutego 2026 roku.

9 M. Mol, *Były szef MSZ nie zostawił suchej nitki na exposé Sikorskiego. „Zostały wam w ręku co najwyżej cymbały”, „Niezależna”, 26 lutego 2026, <https://niezalezna.pl/polityka/byly-szef-msz-nie-zostawil-suchej-nitki-na-expose-sikorskiego-zostaly-wam-w-reku-co-najwyzej-cymbaly/564508>.*

Nowy konsensus, nowy podział

Cztery lata po głośnym przemówieniu Olafa Scholza o *Zeitenwende* (punkcie zwrotnym), które było sygnałem do reorientacji niemieckiej polityki zagranicznej¹⁰, polityka wobec Rosji nie jest przedmiotem kontrowersji wśród elit politycznych i wyborców partii demokratycznych głównego nurtu (CDU/CSU, SPD, Zieloni, w dużej mierze także Partia Lewicy). Agresywny i zagrażający bezpieczeństwu Europy charakter polityki rosyjskiej nie podlega dyskusji, a konieczność kontynuowania przez Berlin wysiłków na rzecz wzmocnienia niemieckiej i europejskiej obrony przed tym zagrożeniem nie jest kwestionowana w demokratycznym centrum niemieckiej polityki. Jednocześnie w elicie niemieckiej panuje silne poczucie kryzysu tożsamości w polityce zagranicznej (i nie tylko), związanego z podważeniem kluczowych elementów niemieckiego podejścia do świata. W wydanej w marcu 2026 roku książce *Der Westen sind jetzt wir* (Teraz my jesteśmy Zachodem) Jörg Lau, czołowy komentator polityki międzynarodowej z tygodnika „Die Zeit”, stawia tezę, że Niemcy przeżywają „godzinę zero” w polityce zagranicznej, bo załamały się jej podstawy w czterech najważniejszych obszarach: stosunkach z USA, polityce wobec Rosji, podejściu do Chin

10. Obszernie pisałem o tym w raporcie: P. Buras, *Zeitenwende. Jak wojna w Ukrainie zmienia Niemcy*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2023, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2023/04/P.Buras_Zeitenwende_Jak.wojna_w.Ukrainie.zmienia.Niemcy.pdf.

i relacjach z Izraelem¹¹. Fiasko polityki wobec Rosji objawiło się jako pierwsze i stało się katalizatorem tego kryzysu. Jest on przedmiotem szerokiej debaty publicznej, w której wyraźnie przeważają głosy krytyczne odnoszące się do polityki wobec Rosji sprzed 2022 roku. Bestsellernami stały się książki analizujące błędy polityki Niemiec, zwłaszcza te dotyczące polityki wschodniej¹².

Bezpieczeństwo przeciw Rosji

Określając sytuację swojego kraju cztery lata po agresji rosyjskiej na Ukrainę, kanclerz Friedrich Merz mówił w maju 2025 roku: „nie jesteśmy w stanie wojny, ale też nie w stanie pokoju”¹³. Te słowa odzwierciedlają ukształtowany przez ostatnie cztery lata konsensus obejmujący przeważającą część elit politycznych i społecznych, a dotyczący poczucia zagrożenia bezpieczeństwa oraz konieczności głębokiej rewizji niemieckiej polityki, której głównym celem musi być obrona Niemiec i Europy przed Rosją. Także według opinii mieszkańców Niemiec Rosja stanowi największe zagrożenie dla pokoju na świecie. Od początku rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie w corocznym sondażu Instytutu Demoskopii w Allensbach od 75% do 82% respondentów wymienia Rosję wśród krajów, które „w najbliższych latach będą stanowić największe zagrożenie dla pokoju na świecie”. W 2025 roku odsetek ten wyniósł 81%¹⁴. Z kolei z badań przeprowadzonych na

11 J. Lau, *Der Westen sind jetzt wir*, Droemer Verlag 2026.

12 Np. R. Bingener, M. Wehner, *Moskau-Connection: das Schröder-Netzwerk und Deutschlands Weg in die Abhängigkeit*, John Verlag 2023, wydanie polskie: *Moskiewski łącznik. Sieć Schrödera i droga Niemiec ku zależności*, przeł. J. Czudec, Instytut Zachodni 2023; K. Gloger, G. Mascolo, *Das Versagen. Eine investigative Geschichte der deutschen Russlandpolitik*, Ullstein Hardcover 2025; T. Urban, *Verstellter Blick. Die deutsche Ostpolitik*, Berlin 2022.

13 *Für ein souveränes, handlungsfähiges, starkes Europa*, Das Kann Deutschland, 26 września 2025, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/kanzler-merz-schwarz-ecosystem-summit-2386242>.

14 *Mehrheit der Deutschen sieht USA als Gefahr für den Weltfrieden*, „Die Zeit”, 10 lutego 2026, <https://www.zeit.de/gesellschaft/2026-02/usa-gefahr-weltfrieden-sicherheitsreport-deutschland-gxe>.

zlecenie Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w 2025 roku wynika, że percepcja zagrożenia ze strony Rosji jest w Niemczech większa niż we Francji, Wielkiej Brytanii, Kanadzie czy USA. W październiku 2025 roku 48% ankietowanych uważało pełnoskalową agresję ze strony Rosji na kraj NATO za możliwą lub bardzo prawdopodobną w ciągu 5 lat¹⁵. Nic dziwnego, że według badania ARD-Deutschlandtrend przeprowadzonego w marcu 2026 roku zaufanie do Rosji wyrażało tylko 12% mieszkańców Niemiec (dla porównania: w marcu 2018 było to jeszcze 40% Niemców)¹⁶.

„Bezpieczeństwo europejskie trzeba budować nie z Rosją, lecz przeciwko niej” – te wypowiedziane w 2022 roku słowa Larsa Klingbeila, szefa Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) i dzisiaj wicekanclerza, oznaczają zerwanie z długoletnią tradycją niemieckiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w której dominowało dokładnie odwrotne przekonanie. To stanowisko nie jest już dzisiaj kontestowane w głównym nurcie niemieckiej polityki. Konsekwencją tej zmiany są ważne decyzje podjęte przez rządy Scholza i Merza, mające na celu przede wszystkim zwiększenie wydatków na zbrojenia, wzmocnienie armii i większe wsparcie dla wschodniej flanki NATO. Przełomowe znaczenie miało zniesienie hamulca długu (temu krokowi przez dłuższy czas sprzeciwiali się chadecy) w lutym 2025 roku, co pozwoliło na uruchomienie wydatków zbrojeniowych na wielką skalę. Dzięki temu Niemcy mają wiarygodną ścieżkę fiskalną, prowadzącą do osiągnięcia celów określonych przez NATO na szczycie w Hadze (inaczej niż np. Francja czy Wielka Brytania). W 2026 roku wydatki Niemiec na obronność mają wzrosnąć do 108,2 mld euro, a tym samym osiągną kolejny rekordowy poziom od zakończenia zimnej wojny. Zgodnie z przedstawionym

15 T. Bunde, V. Daur, *After the End of Certainties. A Snapshot of Public Opinion on the Zeitenwende*, MSC, <https://securityconference.org/en/publications/analyses/after-the-end-of-certainties-public-opinion-on-the-zeitenwende/>.

16 ARD-DeutschlandTREND, Infratest dimap, marzec 2026, <https://www.tagesschau.de/inland/deutschlandtrend/grafiken/deutschlandtrend-pdf-208.pdf>.

przez rząd federalny projektem budżetu federalnego na rok 2026 w regularnym budżecie obronnym zaplanowano wydatki w wysokości 82,69 mld euro, a dodatkowe wydatki w wysokości 25,51 mld euro mają być sfinansowane ze specjalnego funduszu (*Sondervermögen*) utworzonego w 2022 roku. Największa część tych wydatków ma pójść na zamówienia sprzętu wojskowego Bundeswehry, których łączna wartość wyniesie 47,88 mld euro¹⁷. W 2026 roku wydatki na wojsko będą wynosić 2,5% PKB Niemiec. Na następne lata zaplanowano dalszy ich wzrost. Zgodnie ze średnioterminowym planem finansowym celem rządu federalnego jest przeznaczenie około 152 mld euro na budżet Ministerstwa Obrony w 2029 roku. Oznacza to potrojenie środków w porównaniu do 2023 roku¹⁸. Wtedy Niemcy mają osiągnąć wyznaczony przez NATO cel wydatków w wysokości 3,5% PKB na wojsko.

Jednym z najważniejszych wyrazów zmiany w podejściu Niemiec do polityki bezpieczeństwa jest ogłoszona w czerwcu 2023 roku decyzja o rozmieszczeniu na Litwie brygady do obrony wschodniej flanki NATO, podjęta w oparciu o postanowienia szczytów Sojuszu z 2022 i 2023 roku. Po raz pierwszy duża jednostka wojskowa pod niemieckim dowództwem będzie stacjonować za granicą na stałe, a nie tymczasowo, jak to miało miejsce we wcześniejszych operacjach zagranicznych, np. na Bałkanach. Stałe bazy oznaczają obecność niemieckich żołnierzy wraz z rodzinami i trwale zaangażowanie w obronę granicy NATO przed Rosją. Pod koniec 2027 roku ma ona osiągnąć pełną gotowość bojową. Wówczas na Litwie będzie na stałe służyć 4800 żołnierzy¹⁹. Z po-

17 *Etat 2026: Verteidigungsausgaben von 108 Milliarden Euro*, Deutscher Bundestag, 22 sierpnia 2025, <https://www.bundestag.de/presse/hib/kurzmeldungen-1106068>.

18 *Deutschland investiert in Verteidigung und stärkt das Bündnis*, Bundesministerium der Verteidigung, 26 listopada 2025, <https://www.bmvg.de/de/aktuelles/deutschland-investiert-in-verteidigung-und-staerkt-das-buendnis-6045046>.

19 M. Kubina, *Warum die Litauen-Brigade der Bundeswehr wächst*, Tagesschau, 4 lutego 2026, <https://www.tagesschau.de/inland/brigade-litauen-nato-100.html>.

litycznego punktu widzenia stała obecność Niemiec na Litwie oznacza zerwanie z dotychczasowym rozumieniem przez Berlin aktu stanowiącego NATO–Rosja z 1997 roku, który był postrzegany jako polityczno-prawna przeszkoda do rozlokowania wojsk Sojuszu na terytorium Europy Środkowo-Wschodniej. Według niemieckiego MON, dokonując agresji na Ukrainę, „Rosja złamała zawarte w akcie stanowiącym zobowiązanie do nieużywania przemocy wobec innych państw. W tych okolicznościach akt stanowiący NATO–Rosja nie stanowi już czynnika ograniczającego rozbudowę obecności NATO na wschodniej flance”²⁰.

Poparcie społeczne dla tych zmian w polityce bezpieczeństwa i wobec Rosji utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie. W październiku 2025 roku ponad połowa Niemców (51%) była zdania, że ich kraj prowadzi za mało asertywną politykę wobec Rosji, a tylko 19% osób uważało ją za zbyt asertywną²¹. Z kolei 42% Niemców twierdzi, że reorientacja w polityce bezpieczeństwa zapoczątkowana po wybuchu inwazji rosyjskiej na Ukrainę nie idzie dostatecznie daleko. Tylko 21% całkowicie odrzuca obrany wtedy kierunek. Wyraźne są natomiast różnice między elektoratami partii. Wyborcy partii z demokratycznego centrum w większości są zadowoleni z kierunku *Zeitenwende*, podczas gdy wyborcy AfD ją w większości odrzucają; 40% jej sympatyków jest całkowicie niezadowolonych, a 30% dosyć niezadowolonych z tej reorientacji²². Podobnie znaczące są różnice w podejściu do Rosji: w elektoracie CDU zaufanie do tego państwa żywi tylko 4% ankietowanych, wśród wyborców SPD ten odsetek wynosi 7%, ale wśród

20 *Die deutsche Brigade in Litauen – Fragen und Antworten*, Bundesministerium der Verteidigung, 26 lipca 2024, <https://www.bmvg.de/de/themen/dossiers/die-nato-staerke-und-dialog/schutz-der-nato-ostflanke/brigade-in-litauen-fragen-und-antworten>.

21 T. Bunde, V. Daur, *After the End of Certainties...*, dz. cyt., s. 4.

22 Tamże, s. 7.

deklarujących się jako zwolennicy skrajnie prawicowej AfD jest on już na poziomie 36%²³.

Sankcje, nie negocjacje

Innym elementem nowego konsensusu jest przekonanie, że drogą do nakłonienia Rosji do zmiany polityki są przede wszystkim presja sankcji oraz pomoc wojskowa i finansowa dla Ukrainy, a wysiłki dyplomatyczne będą miały sens dopiero, kiedy Moskwa okaże rzeczywistą gotowość do rozmów, a nie będzie zmuszać Ukrainy do przyjęcia dyktatu. Kanclerz Merz wielokrotnie podnosił tę kwestię nie tylko w wystąpieniach przed niemiecką publicznością, lecz także w rozmowach z Donaldem Trumpem. W sierpniu 2025 roku podczas spotkania europejskich liderów z prezydentem USA po szczycie na Alasce kanclerz przy włączonych kamerach sprzeciwił się Trumpowi, mówiąc, że nie wyobraża sobie, aby kolejne negocjacje pokojowe mogły się odbywać bez zawieszenia broni²⁴. Powodem jego interwencji było stanowisko Trumpa, który wyrażał gotowość do uzgodnień z Putinem (i ustępstw wobec niego), zanim Rosja zgodziłaby się na przerwanie działań zbrojnych wobec Ukrainy. Zdaniem Kijowa i większości stolic europejskich realizacja takiego scenariusza przechyliłaby szalę konfliktu na korzyść Moskwy.

Także podczas wizyty w USA w marcu 2026 roku Merz przekonywał Trumpa, że Ukraina nie może zgodzić się na odstąpienie terytoriów, które są pod jej kontrolą (części Donbasu), i wezwał do wywierania większej presji na Władimira Putina. „Rosja gra tu na zwłokę, a tym samym działa wbrew woli amerykańskiego prezydenta” – argumentował

23 *ARD-DeutschlandTREND*, dz. cyt.

24 *Merz widerspricht Trump und verlangt zunächst Waffenruhe*, ntv, 18 sierpnia 2025, <https://www.n-tv.de/politik/Merz-widerspricht-Trump-und-verlangt-zunaechst-Waffenruhe-article25973244.html>.

kanclerz Niemiec²⁵. Społeczeństwo niemieckie jest tutaj podzielone: 42% ankietowanych opowiada się za tym, by Ukraina zrezygnowała z części swojego terytorium okupowanego przez Rosję, jeśli dzięki temu uda się zakończyć wojnę. Z kolei podobna liczba osób (45%) uważa, że Ukraina powinna nadal walczyć o wyzwolenie tych terenów²⁶. Merz skrytykował też poluzowanie przez USA sankcji na rosyjską ropę w konsekwencji turbulencji na rynkach energetycznych spowodowanych wojną w Iranie oraz podkreślał: „będziemy nadal wspierać Ukrainę. Nie pozwolimy, by wojna w Iranie nas od tego odwróciła ani odwróciła naszą uwagę”²⁷.

Kiedy w styczniu 2026 roku pojawiły się głosy, że kraje europejskie powinny otworzyć własny kanał komunikacji z Rosją, by nie pozostawiać rozmów z Putinem Donaldowi Trumpowi, kanclerz Merz krytycznie odniósł się do takich propozycji. Merz mówił, że wątpi, „czy Rosja jest rzeczywiście gotowa najpierw zawrzeć zawieszenie broni, a następnie porozumienie pokojowe. Dlatego będziemy musieli utrzymać presję, a także sankcje, i tam, gdzie to możliwe, je wzmocnić. (...) W związku z tym nie widzę obecnie potrzeby otwierania dodatkowych kanałów dialogu. Zasadniczo jesteśmy gotowi na każdy format i każdą rozmowę. Jednak w zeszłym tygodniu już otrzymaliście odpowiedź z Moskwy”²⁸ (chodziło o wypowiedzi przedstawicieli Kremla powtarzających mak-

25 *Ukraine war briefing: Merz tells Trump Ukraine must not give up more territory*, „The Guardian”, 4 marca 2026, <https://www.theguardian.com/world/2026/mar/04/ukraine-war-briefing-merz-tells-trump-ukraine-must-not-give-up-more-territory>.

26 *Deutsche Waffenexporte in die Ukraine 2025 stark gesunken*, „Die Zeit”, 6 lutego 2026, <https://www.zeit.de/wirtschaft/2026-02/ruestungsexporte-genehmigung-ukraine-deutschland>.

27 G. Halasz, *Was Deutschland von der US-Lockerung der Russland-Sanktionen hält*, Tagesschau, 13 marca 2026, <https://www.tagesschau.de/inland/innenpolitik/usa-russland-reaktion-oel-sanktionen-100.html>.

28 *„Sicherheit Litauens ist auch unsere Sicherheit“*. Pressekonferenz von Kanzler Merz und Litauens Ministerpräsidentin Ruginienė, 29 stycznia 2026, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/pressekonferenz-kanzler-merz-litauen-ruginien%C3%A9-2405004>.

symalistyczne żądania Rosji). Niemieccy dyplomaci sceptycznie odnosili się do wizyty doradcy prezydenta Francji Emmanuela Macrona, Emmanuela Bonne'a, który w tamtym czasie odwiedził Moskwę, by sondować możliwości podjęcia rozmów pokojowych²⁹.

Jeszcze przed wyborami do Bundestagu w 2025 roku jako szef CDU Friedrich Merz pisał, że konieczne jest utworzenie europejskiej grupy kontaktowej składającej się z Niemiec, Wielkiej Brytanii, Francji i Polski; grupa ta miałaby odgrywać wiodącą rolę w uzgadnianiu ewentualnego rozwiązania pokojowego w Ukrainie. „W tym kontekście – niezbędne są dwa warunki współpracy i opracowywania propozycji: propozycje dotyczące planu pokojowego nie mogą być nigdy przedstawiane wyłącznie przez Niemcy, lecz zawsze wyłącznie w ścisłej współpracy z tymi właśnie partnerami europejskimi. Ponadto w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, a zwłaszcza w Ukrainie, w żadnym momencie nie może powstać wrażenie, że mapa polityczna Europy jest rysowana ponad ich głowami” – pisał przyszły kanclerz Niemiec³⁰. Po objęciu urzędu w maju 2025 roku Merz zintensyfikował współpracę z największymi krajami europejskimi w formacie E5 (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy, Polska) i był orędownikiem włączenia do niego Warszawy.

Pomoc dla Ukrainy

Podczas gdy Berlin wspierał politykę sankcji wobec Rosji i przyjmowanie kolejnych ich pakietów, politycznie szczególnie istotne znaczenie miała zmiana jego postawy w sprawie użycia na potrzeby wsparcia dla Ukrainy zamrożonych aktywów rosyjskich znajdujących się w Europie. Niemcy przez długi czas były przeciwne podjęciu takiego kroku, przy czym przytaczały argumenty prawne i ekonomiczne (groźba

²⁹ Rozmowa z wysokim rangą urzędnikiem rządu federalnego, luty 2026, Berlin.
³⁰ #MerzMail 222: *Frieden in der Ukraine?* – Friedrich Merz MdB, CDU, 5 października 2024, <https://www.friedrich-merz.de/merzmail/merzmail-222/>.

podważenia zaufania do euro i systemu bankowego-finansowego). Istotne znaczenie dla postawy Niemiec miał jednak też wzgląd na możliwość działań odwetowych ze strony Moskwy w stosunku do majątku i zasobów finansowych niemieckich firm nadal działających w Rosji bądź będących w trakcie wycofywania się stamtąd (o czym będzie mowa dalej). Wedle nieoficjalnych szacunków łączna wartość ich aktywów może wynosić nawet 100 mld euro, co odpowiada więcej niż jednej trzeciej rosyjskich aktywów unieruchomionych przez Rosję. Zagraniczne (w tym niemieckie) firmy nie mogą wyprowadzać z Rosji swoich zysków ze względu na restrykcje nałożone na nie przez Moskwę, a sytuacja prawna tego majątku (nawet w przypadku firm, które już nie działają w Rosji) jest często niejasna lub stanowi przedmiot sporu prawnego. Groźba zajęcia tych aktywów okazuje się więc istotnym straszakiem w rękach Moskwy. Tym większe znaczenie miał zwrot ogłoszony we wrześniu 2025 roku tekstem kanclerza Merza na łamach brytyjskiego dziennika „Financial Times”³¹. Niemcy poparły ideę utworzenia kredytu dla Ukrainy z wykorzystaniem jako zabezpieczenia aktywów rosyjskich, ponieważ widziały w tym najlepszy sposób zabezpieczenia funduszy dla Ukrainy na najbliższe dwa lata³². Ten plan – mimo wsparcia ze strony Niemiec – ostatecznie się nie powiódł, a powodem był sprzeciw m.in. Francji i Włoch³³. Unia Europejska zgodziła się natomiast na 90-miliardowy kredyt dla Ukrainy,

31 F. Merz, *We must use frozen Russian assets to arm Ukraine*, „Financial Times”, 25 września 2025, <https://www.ft.com/content/3aacc930-9f5e-4558-90f1-62bf47a31cd5>.

32 Pomysł ten został przedstawiony przez brytyjskiego eksperta i komentatora Hugo Dixona, a kluczową rolę w przekonaniu do niego Merza odegrała była szefowa CDU i ministra obrony (obecnie prezydentka Fundacji Konrada Adenauera) Annegret Kramp-Karrenbauer: A. Kramp-Karrenbauer, H. Dixon, L. Buchheit, *Op-Ed: How Merz Can Get Ukraine a \$300 Billion War Chest*, „Internationale Politik Quarterly”, 5 maja 2025, <https://ip-quarterly.com/en/op-ed-how-merz-can-get-ukraine-300-billion-war-chest>.

33 F. Collini, P.-A. Krüger, T. Lehmann, B. Müller-Arnold, *Wie Merz im Streit über die russischen Milliarden ausmanövriert wurde*, „Spiegel”, 20 grudnia 2025, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/ukraine-gipfel-der-eu-wie-friedrich-merz->

zabezpieczony unijnym budżetem (co stwarza innego rodzaju obciążenia dla Niemiec jako największego płatnika tego budżetu)³⁴.

Na przestrzeni ostatnich lat Niemcy stały się krajem udzielającym Ukrainie największego wsparcia finansowego w wartościach absolutnych spośród państw europejskich. Według Ukraine Support Tracker Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii łączna wartość ich pomocy wyniosła 44,1 mld euro w latach 2022–2025, z czego 25,07 mld to pomoc bilateralna, a 19,03 mld to udział w pomocy unijnej³⁵. W przeliczeniu na PKB ten wkład Niemiec jest jednak niższy niż w przypadku państw bałtyckich czy skandynawskich. Podczas gdy wartość pomocy niemieckiej stanowi 0,57% PKB tego kraju, mniejsze kraje położone bliżej Rosji przeznaczyły na pomoc znacznie większą część swojego PKB, a wartości te wahają się od 1,3% (Finlandia) do 2,9% (Dania)³⁶.

W ciągu ostatnich dwóch lat Niemcy miały istotny udział we wzroście europejskiej pomocy wojskowej dla Ukrainy, w coraz większym stopniu skoncentrowanej na niewielkiej liczbie krajów, zwłaszcza z Europy Zachodniej i Północnej (co zastępuje pomoc amerykańską). Wsparcie z Europy Zachodniej odnotowało odbicie po spadku w 2023 roku i w 2025 roku osiągnęło 62% całkowitej europejskiej pomocy wojskowej. Ożywienie to było napędzane przede wszystkim przez największe gospodarki regionu: same Niemcy i Wielka Brytania odpowiadały

im-streit-ueber-das-russische-geld-ausmanoevriert-wurde-a-0b126f83-3748-42f0-9a77-ff1cf3b16bcc?sara_ref=re-so-app-sh.

34 Także to rozwiązanie pozostaje jeszcze w zawieszaniu ze względu na blokadę ze strony Węgier. Przełomu w tej sprawie nie przyniósł marcowy szczyt Unii Europejskiej w 2026 roku.

35 *Ukraine Support Tracker. A database of military, financial and humanitarian aid to Ukraine*, Kiel Institute, 11 lutego 2026, <https://www.kielinstitut.de/topics/war-against-ukraine/ukraine-support-tracker>. Dane dla Polski: 5,57 mld euro pomocy bilateralnej i 3,5 mld euro w ramach UE (dane za okres do końca grudnia 2025 roku).

36 T. Nishikawa, G. Ferretti, F. Mellace, J. Schweigard, *Die Ukraine-Hilfe seit 2022. Arten der Hilfe, Geberländer und Entwicklung*, Bundeszentrale für politische Bildung, 12 lutego 2026, <https://www.bpb.de/themen/kriege-konflikte/dossier-kriege-konflikte/570970/die-ukraine-hilfe-seit-2022/>.

za około dwie trzecie pomocy wojskowej Europy Zachodniej w latach 2022–2025³⁷. Udział reszty UE systematycznie malał: w Europie Wschodniej spadł on z 17% w 2022 roku do zaledwie 2% w 2025; w Europie Południowej w tym samym okresie zmniejszył się z 7% do 3%.

W 2025 roku największe kwoty przeznaczyły właśnie Niemcy (9 mld euro) oraz Wielka Brytania (5,4 mld euro). Jak zwracają uwagę autorzy, za nimi uplasowały się nie inne duże gospodarki europejskie, lecz mniejsze kraje północnoeuropejskie, takie jak Szwecja (3,7 mld euro), Norwegia (3,6 mld euro) i Dania (2,6 mld euro). Niemcy to również kraj, który odnotował największy wzrost pomocy wojskowej w 2025 roku w porównaniu do jej poziomu w latach 2022–2024 (ich sumaryczna wartość za te lata jest też największa spośród wszystkich krajów)³⁸. Szczególne znaczenie mają systemy obrony przeciwrakietowej (w tym pięć baterii Patriot), których Niemcy dostarczyły w sumie 19 sztuk na sumę ponad 4,2 mld euro (więcej niż USA).

W konkretnych aspektach rząd Merza zmienił podejście do pomocy militarnej dla Ukrainy w stosunku do poprzedniego gabinetu. W wymiarze komunikacyjnym zaprzestano ujawniania dokładnych danych na temat charakteru uzbrojenia dostarczanego Ukrainie. W przeszłości rząd Olafa Scholza publikował bardzo dokładnie dane na ten temat, próbując w ten sposób przeciwdziałać krytyce, jaka spotkała Niemcy w pierwszym okresie wojny, kiedy ich wsparcie dla Ukrainy było na bardzo niskim poziomie. Rząd Merza uznał, że zachowanie dyskrecji i utrzymywanie strony przeciwnej (Rosji) w niepewności co do charakteru tej pomocy może mieć zalety taktyczne. Wiązała się z tym druga kwestia: w maju 2025 roku Merz zadeklarował, że już nie

37 *Ukraine support after 4 years of war: Europe steps up*, Kiel Institute, 11 lutego 2026, <https://www.kielinstitut.de/publications/news/ukraine-support-after-4-years-of-war-europe-steps-up/>.

38 Ch. Trebesch, T. Nishikawa, *Europe Steps Up: Ukraine Support After Four Years of War*, Kiel Policy Brief, luty 2026, dd24a73f-4270-46c5-9c40-bcc9df4f1672-KPB2023_EN.pdf.

ma ograniczeń co do zasięgu broni dostarczanej Ukrainie. Wcześniej strona niemiecka sugerowała, że zachodni sojusznicy nie mogą lub nie chcą dostarczać Ukrainie rakiet dalekiego zasięgu (w przypadku Niemiec chodziło o rakiety Taurus), m.in. dlatego, że mogłyby one uderzać w cele położone w głębi terytorium Rosji, co prowadziłyby ewentualnie do niezamierzonej eskalacji. To podejście uległo zmianie, a zdaniem przewodniczącego komisji obrony w Bundestagu, Thomasa Rówekampa (CDU), nie było ono „ani konieczne z punktu widzenia prawa międzynarodowego, ani sensowne z politycznego punktu widzenia”, więc obecnie nie ma już takiego zapotrzebowania³⁹.

Rewizja stanowiska nie oznaczała jednak zmiany, jeśli chodzi o rakiety Taurus (uważane za potencjalnie istotne wsparcie ukraińskich zdolności obronnych), za czym sam kanclerz Merz wyraźnie opowiadał się jeszcze przed objęciem urzędu. Sprzeciw w tej kwestii ze strony SPD, koalicjanta partii Merza w nowym rządzie, mógł być tylko jednym z powodów utrzymywania się oporu wobec takiej decyzji. W istocie więcej mógł ważyć argument strategiczny dotyczący obrony samych Niemiec. W przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii czy Francji, które dostarczały Ukrainie rakiet dalekiego zasięgu, Niemcy nie są państwem atomowym i postrzegają Taurusy jako kluczową broń, którą sami posiadają na potrzeby odstraszania Rosji czy potencjalnego konfliktu z nią. Ewentualne uszczuplanie ograniczonego arsenału Niemiec uważane jest przez wielu ekspertów oraz polityków za zbyt duże ryzyko i wydaje się, że ta opinia przeważała w kręgach rządowych.

Zamiast więc przedstawić listę broni dostarczanej do Kijowa i przekazywać Ukrainie także rakiety Taurus, w maju ubiegłego roku ogłoszono, że rząd federalny zainwestuje w produkcję zaawansowanej broni

39 G. Grosse, K. Schuller, *Was Friedrich Merz' Äußerung für die Taurus-Debatte bedeutet*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 27 maja 2025, <https://www.faz.net/aktuell/politik/ukraine/was-friedrich-merz-aeusserung-fuer-die-taurus-debatte-bedeutet-110502292.html>.

na terytorium samej Ukrainy, w tym dronów i rakiet. Wprawdzie zgodnie z nową doktryną nie wskazano precyzyjnie, jakie dokładnie systemy uzbrojenia będą współfinansowane, jednak według przecie-ków wsparcie to miało dotyczyć m.in. produkcji uzbrojenia dalekiego zasięgu⁴⁰ i wynieść 400 mln euro. Miało ono wesprzeć zarówno roz- budowę mocy produkcyjnych w ukraińskich fabrykach, jak i zakup komponentów do pocisków z zagranicy⁴¹. W listopadzie 2025 roku Merz powiedział na konferencji prasowej podczas wizyty szwedzkie- go premiera w Berlinie, że Niemcy intensywnie współpracują z rzą- dem Ukrainy nad projektami dotyczącymi „ognia dalekiego zasięgu”, a „armia ukraińska jest wyposażana w takie systemy uzbrojenia”⁴². Szczegóły tej współpracy nadal nie są jawne, ale finansowanie nie- mieckie miało mieć przede wszystkim znaczenie dla rozwoju ukraiń- skich rakiet dalekiego zasięgu Flamingo, o których użyciu prezydent Wołodymyr Zełenski poinformował na marginesie Monachijskiej Kon- ferencji Bezpieczeństwa w lutym 2026 roku⁴³. Współpraca przemysło- wo-finansowa z Ukrainą w sektorze obronnym odgrywa coraz większą

40 F. Hoffmann, *Erneutes Raketendrama: Was ist von dem jüngsten deutsch-ukrainischen Abkommen über Langstreckenwaffen zu halten?*, hartpunkt, 29 maja 2025, <https://www.hartpunkt.de/erneutes-raketendrama-was-ist-von-dem-juengsten-deutsch-ukrainischen-abkommen-ueber-langstreckenwaffen-zu-halten/>.

41 L. Petersen, *Ukraine-Militärhilfe: Das umfasst das geheime Waffen-Paket von Kanzler Merz*, „Die Welt”, 30 maja 2025, <https://www.welt.de/politik/deutschland/plus256183008/Ukraine-Militaerhilfe-Das-umfasst-das-geheime-Waffen-Paket-von-Kanzler-Merz.html>.

42 J. Urbancik, *Merz on military support: Is Germany sending Taurus missiles to Ukraine after all?*, Euronews, 21 listopada 2025, <https://www.euronews.com/2025/11/21/merz-on-military-support-is-germany-sending-taurus-missiles-to-ukraine-after-all>.

43 T. Mayer, *Taurus jetzt überflüssig?: Experte sieht möglichen „Riesengewinn für die Ukraine“ durch Flamingo-Marschflugkörper*, „Tagesspiegel”, 28 sierpnia 2025, <https://www.tagesspiegel.de/internationales/taurus-jetzt-uberflussig-experte-sieht-moglichen-riesengewinn-fur-die-ukraine-durch-flamingo-marschflugkorper-14232767.html>.

rolę w niemieckim podejściu także w odniesieniu do innych rodzajów uzbrojenia (więcej na ten temat niżej).

Wsparcie dla Ukrainy nadal cieszy się poparciem społecznym. Według sondażu przeprowadzonego w lutym 2026 roku przez instytut INSA dla gazety „Bild” większość Niemców opowiada się za zwiększeniem pomocy wojskowej i finansowej dla Ukrainy, o ile Rosja nadal nie będzie skłonna zgodzić się na zawieszenie broni lub rozmowy pokojowe. Spośród respondentów 52% stwierdziło, że w tych okolicznościach Stany Zjednoczone i kraje europejskie powinny zwiększyć wsparcie dla Ukrainy, podczas gdy 35% było przeciwnego zdania⁴⁴. Inaczej jest z ewentualnym udziałem Bundeswehry w misji pokojowej w Ukrainie (którą sam rząd niemiecki wyklucza). W sondażu przeprowadzonym pod koniec 2025 roku przez Munich Security Conference 38% Niemców popiera udział, 43% jest przeciwnych. Co ciekawe, wśród wyborców partii demokratycznego centrum (CDU, SPD, Zielonych) przeważa wsparcie dla udziału w takiej operacji⁴⁵.

Polityka wewnętrzna a stosunek do Rosji

Zwłaszcza po wyborach do Bundestagu w lutym 2025 roku i utworzeniu w ich wyniku rządu pod wodzą kanclerza Friedricha Merza głosy dystansujące się od tak zarysowanego konsensusu wyraźnie straciły na znaczeniu w partiach głównego nurtu. W SPD reprezentanci „tradycyjnego” podejścia i wzywający do podjęcia rozmów z Putinem zostali odsunięci na boczny tor. Tę linię w sprawach dotyczących Rosji wyznaczają szef partii Lars Klingbeil i minister obrony Boris Pistorius (najbardziej popularny polityk w Niemczech), podczas gdy Rolf Mützenich – czołowy przedstawiciel „ugodowego” nurtu – stracił po

44 INSA survey, *Most Germans support increased aid to Ukraine*, „The New Voice of Ukraine”, 8 lutego 2026, <https://english.nv.ua/nation/insa-survey-most-germans-support-increased-aid-to-ukraine-50582020.html>.

45 T. Bunde, V. Daur, *After the End of Certainties...*, dz. cyt., s. 6.

wyborach stanowisko szefa frakcji parlamentarnej. W partii doszło też do wyraźnej zmiany pokoleniowej, a posłowie młodszej generacji (np. rzecznik ds. polityki zagranicznej Adis Ahmetovic) nie czują się związani tradycją dawnej Ostpolitik. To, że kurs wyznaczony przez szefostwo partii nie jest kwestionowany, może świadczyć o konsekwentnej reorientacji w polityce wschodniej. Brak głębszej dyskusji wewnątrz partii na ten temat spotyka się jednak z krytyką. Mimo wezwań prominentnych intelektualistów, m.in. historyka Heinricha Augusta Winklera, nie doszło do powołania komisji, która miałaby przeanalizować skalę korupcyjnych powiązań polityków SPD z Rosją oraz dokonać politycznego rozliczenia z fiaskiem Ostpolitik. Kierownictwo partii nie wydaje się też zainteresowane (być może w obawie przed kontrowersjami, które mogłyby utrudnić prowadzenie bieżącej polityki i zakłócić jedność partii) dyskusją strategiczną poświęconą przyszłości relacji z Rosją oraz architektury bezpieczeństwa w Europie i Ukrainie. Głośne i ważne przemówienia Klingbeilla z lat 2022 i 2023, rewidujące podejście partii do tych kwestii, nie stały się zarzewiem większej wewnętrzzpartyjnej debaty, a nowa linia w polityce zagranicznej została przyjęta przez partię raczej jako pozbawiona alternatywy w zmienionych warunkach.

Spośród ugrupowań niemieckiej sceny politycznej SPD została wprawdzie najbardziej dotknięta porażką Ostpolitik, będącą przecież jednym z filarów tożsamości politycznej tej partii, jednak rządząca przez ostatnie dwie dekady, z wyjątkiem lat 2021–2024, chadecja (z której wywodziła się kanclerz Angela Merkel) w nie mniejszym stopniu niż SPD była odpowiedzialna za decyzje i błędy, które złożyły się na ten negatywny bilans.

Pokazali to dobitnie dziennikarze Katja Gloger i Georg Mascolo w przywoływanej wyżej, głośnej książce *Das Versagen. Eine investigative Geschichte der deutschen Russlandpolitik (Fiasko. Historia śledcza niemieckiej polityki wobec Rosji)*, wydanej jesienią 2025 roku. I to właśnie

postawa CDU/CSU odegra główną rolę, jeśli chodzi o przyszłość niemieckiej polityki wschodniej (co zresztą dotyczy sytuacji politycznej w Niemczech w ogóle). Znaczenie będącej w poważnym kryzysie SPD systematycznie spada, a w ostatnich sondażach wyprzedziła ją nawet Partia Zielonych. Jakkolwiek ważna jest ewolucja poglądów na politykę wschodnią w partii silnie naznaczonej „miękkim” podejściem do Rosji, to raczej nie ona będzie nadawać ton niemieckiej polityce w najbliższych latach. Zwłaszcza w bawarskiej CSU tradycja bliskich relacji z Rosją okazuje się nie mniej silna niż w SPD. Chadecja jest i najpewniej pozostanie najsilniejszą partią demokratycznego środka i w tej roli podejmowane przez nią decyzje w strategicznie najważniejszych kwestiach będą miały wpływ na kierunek niemieckiej polityki.

Jeśli chodzi o Rosję, to znaczenie CDU jest szczególne z jeszcze innego powodu: o przyszłości niemieckiej polityki w dużej mierze zadecydują landy wschodnie. To tam jesienią 2026 roku odbędą się kluczowe wybory regionalne (w Saksonii-Anhalt i w Meklemburgii-Pomorzu Przednim), gdzie prorosyjska Alternatywa dla Niemiec może po raz pierwszy w historii zostać najsilniejszą partią, a nawet przejąć władzę. W Niemczech Wschodnich (zwłaszcza w Turyngii i Saksonii) to właśnie CDU jest jedyną siłą demokratycznego centrum zdolną przeciwstawić się AfD i to pomiędzy tymi dwoma ugrupowaniami toczy się główny spór polityczny. SPD odgrywa tam albo bez porównania mniejszą (z wyjątkiem Meklemburgii), albo wręcz marginalną rolę. W Niemczech Wschodnich stosunek społeczeństwa do Rosji różni się istotnie od podejścia dominującego w skali całego kraju i sprawa rewizji przyjętego po 2022 roku kursu wobec Rosji ma tam znaczącą wagę. W 2025 roku przed wyborami do Bundestagu 45% Niemców wschodnich wyraziło zadowolenie, że wreszcie jest partia (Sojusz Sahry Wagenknecht), która chce dobrych układów z Rosją⁴⁶.

46 Cyt. za: J. Hensel, *Es war einmal ein Land*, Aufbau Verlag 2026, s. 230.

Wschodnioniemiecka CDU, niezależnie od poglądów i przekonań jej lokalnych działaczy, znajduje się pod dużą presją oczekiwań społecznych oraz postawy AfD, która otwarcie optuje za „normalizacją” relacji z Rosją, zniesieniem sankcji i powrotem do importu rosyjskich surowców. Wielu polityków wschodnioniemieckiej CDU reprezentuje zbliżone do tego stanowisko, wzywając do „realizmu” i argumentując, że sankcje szkodzą bardziej Unii (względnie Niemcom) niż Rosji. Michael Kretschmer, premier Saksonii, jest najbardziej prominentnym wyrazicielem takiej postawy wśród chadeków, ale podobnych głosów można wskazać więcej⁴⁷.

Wpływ wschodnioniemieckiej części CDU na linię partii na szczeblu federalnym był dotąd mocno ograniczony – landy wschodnie są małe, struktury partyjne zaś słabsze niż na Zachodzie. Dotyczy to także polityki wobec Rosji. Kurs wschodnioniemieckich *Russlandversteher* („rozumiejących Rosję”) jest przez kierownictwo partyjne tolerowany, ale wynika to przede wszystkim ze zrozumienia dla lokalnej specyfiki i wymogów konkurencji politycznej na szczególnie trudnym terenie. Ich wypowiedzi i deklaracje nie mają jednak żadnego przełożenia na stanowisko partii w odniesieniu do rzeczywistych decyzji z zakresu polityki zagranicznej. Zwłaszcza kanclerz Friedrich Merz konsekwentnie podejmuje działania idące pod prąd stanowisku części wschodnioniemieckich liderów partii. W tym sensie to polityka rządu Merza jest problemem dla lokalnych działaczy, a ich stanowisko w sprawach Rosji nie obciąża polityki rządu, gdyż jest w dużej mierze ignorowane. Niemniej nadchodzące wybory będą ważnym testem dla tego modelu działania. Ewentualne porażki CDU stałyby się zaczynem wewnątrzpartyjnej dyskusji na temat kursu wobec AfD (także na szczeblu federalnym), w tym jeśli chodzi o politykę wobec Rosji. Ta ostatnia

47 S. Hesch, A. Hock, *CDU, Russland und die Frage nach dem „Danach“*, Correctiv, 17 kwietnia 2025, <https://correctiv.org/aktuelles/parteien/2025/04/17/cdu-russland-handel-gas-frieden-ukraine/>.

kwestia będzie zyskiwać w tym kontekście na znaczeniu w miarę pogłębiania się kryzysu energetycznego i wzrostu cen energii. Rozpowszechniony zwłaszcza w Niemczech Wschodnich argument o konieczności powrotu do importu energii z Rosji może mocno zyskać na znaczeniu i wpłynąć na kierunek wewnątrzpartyjnej dyskusji w CDU na temat relacji z Moskwą.

Linia podziału w niemieckiej polityce, jeśli chodzi o odniesienie do Rosji, przebiega dzisiaj między partiami demokratycznego centrum (chadecy, socjaldemokraci, Zieloni, w dużej mierze także Partia Lewicy) z jednej strony a skrajną prawicą (AfD) i skrajną lewicą (Sojusz Sahry Wagenknecht – BSW) z drugiej strony. Co istotne, przez lata wojny w Ukrainie podział ten zyskał na politycznym znaczeniu: stosunek do współpracy z Rosją i wsparcia dla Ukrainy jest jednym z głównym wyznaczników sceny politycznej w Niemczech w ogóle. Podczas gdy BSW wydaje się polityczną efemerydą, Alternatywa dla Niemiec jest dziś drugą co do wielkości pod względem poparcia partią w kraju, a jej sukcesy w zachodnich landach (19,5% w wyborach do parlamentu krajowego w Nadrenii-Palatynacie 22 marca 2026) wskazują na to, że umacnia się ona wyraźnie także poza jej tradycyjnym matecznikiem w Niemczech Wschodnich. Jej stanowisko w sprawie Rosji różni się diametralnie od nastawienia partii demokratycznego centrum. W programie wyborczym z 2025 roku mowa jest o tym, że Rosja zawsze była „wiarygodnym dostawcą i gwarantem zaopatrzenia w energię po przystępnej cenie”. AfD żąda więc konsekwentnie „zniesienia sankcji gospodarczych” przeciwko Rosji oraz „przywrócenia do działania gazociągu Nord Stream”. Partia ta sprzeciwia się wsparciu udzielanemu Ukrainie przez Niemcy i Europę, a jej przedstawiciele twierdzą, że wojna w Ukrainie ma także wymiar „światopoglądowy” (Björn Höcke): przychylność AfD wobec Rosji wiąże się bowiem z odrzuceniem wartości liberalnych, które w Ukrainie są „promowane” przez Zachód. Politycy i ideolodzy AfD podkreślają wagę związków kulturowych

między Europą a Rosją oraz fakt, że państwu rosyjskiemu udało się obronić własną kulturę europejską przed wpływami z zewnątrz (zwłaszcza z USA). „Rosja nie jest tak zdegenerowana jak Zachód” – twierdził jeden z polityków AfD, Tomasz Froelich. Wielu polityków tej partii nadal utrzymuje kontakty z Moskwą, a jej ideologowie, jak Götz Kubitschek, jeżdżą tam z wykładami i odbywają spotkania (ostatnio pod koniec 2025 roku). Niemniej także wewnątrz AfD kwestia stosunku do Rosji nie jest całkiem bezsporna. Kierownictwo partii (zwłaszcza Alice Weidel, uchodząca za zwolenniczkę bliższych związków z USA i Trumpem), a także część polityków zajmujących się polityką bezpieczeństwa próbują hamować prorosyjski kurs, ponieważ uznają, że utrudnia on legitymizację partii w politycznym *mainstreamie*. W zachodnich landach prorosyjskie tendencje są też znacznie słabsze niż na wschodzie kraju, co wzmacnia napięcia wewnątrz partii, jeśli chodzi o powiązania z Rosją⁴⁸. Spośród ankietowanych wyborców AfD tylko niewielka część uważa stosunki z Rosją za problematyczne: jak wykazało badanie przeprowadzone przez Forschungsgruppe Wahlen, zaledwie 10% respondentów uważa, że partia jest zbyt blisko związana z Moskwą, 87% zaś zaprzecza temu⁴⁹.

48 Por. J. Ross, *Anatomie der Anti-Zeitenwende. Konturen einer AfD-Außenpolitik*, DGAP Analyse, nr 4, grudzień 2025, s. 29–32, <https://dgap.org/de/forschung/publikationen/anatomie-der-anti-zeitenwende>.

49 *Politbarometer: Mehrheit der Befragten sieht zu große AfD-Nähe zu Russland*, „Handelsblatt”, 21 listopada 2025, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/politbarometer-mehrheit-der-befragten-sieht-zu-grosse-afd-naehe-zu-russland/100177001.html>.

Rozbrat: relacje gospodarcze z Rosją

Niemcy przez lata budowały sieć powiązań gospodarczych z Rosją, dostrzegając w nich nie tylko potencjał ekspansji dla niemieckiego biznesu, lecz także korzyści polityczne w zgodzie z formułą „zmiany przez handel” czy „zmiany przez powiązania”. Współzależności gospodarcze miały być wehikułem budowania stabilności, polisą ubezpieczeniową i instrumentem oddziaływania na Rosję w celu doprowadzenia tam do liberalizacji, demokratyzacji i zbliżenia tego państwa z Zachodem. Przesłanki, na których budowano tak skonstruowane niemiecko-rosyjskie partnerstwo gospodarcze, okazały się całkowicie błędne najpóźniej w momencie wybuchu pełnoskalowej inwazji w 2022 roku. Zagrożenia związane z ukształtowanym przez dekady i – paradoksalnie – wzmocnionym już po aneksji Krymu w 2014 roku modelem współpracy z Rosją ujawniły się przede wszystkim w trzech obszarach stanowiących też kluczowe filary. Chodzi, po pierwsze, o uzależnienie Niemiec od importu surowców energetycznych z Rosji; po drugie, o udział państwa rosyjskiego w infrastrukturze krytycznej w Niemczech oraz, po trzecie, o okazałą skalę zaangażowania niemieckiego biznesu w Rosji. Ostatnie cztery lata w polityce Niemiec wobec Moskwy to w dużej mierze historia rozplątywania tych budowanych długo i metodycznie powiązań. Ten proces nadal nie został ukończony. Z kolei pytanie o to, czy, w jakim stopniu oraz w jakich okolicznościach odbudowa współpracy i współzależności w tych trzech obszarach jest

prawdopodobna, ma kluczowe znaczenie dla oceny perspektyw niemieckiej polityki.

Koniec partnerstwa energetycznego

Sam fakt sprowadzania surowców energetycznych z Rosji nie był ani wyjątkowy, ani jako taki politycznie wątpliwy (dostarczała je ona do wielu krajów)⁵⁰. Problem stanowiła natomiast skala, która zasadniczo zwiększyła się na przestrzeni dekady poprzedzającej agresję rosyjską. Jak przypomnieli autorzy wspomnianej wyżej głośniejszej książki z 2025 roku o fiasku niemieckiej polityki rosyjskiej, w Niemczech formalnie obowiązywała (bo nie została nigdy zniesiona) zasada, że rząd nie może pozwolić na większy niż 30-procentowy udział surowców rosyjskich w imporcie gazu i ropy. Powodem były obawy przed uzależnieniem się od jednego dostawcy i związanymi z tym ryzykami. Stosowna decyzja została podjęta na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, ale świadomość jej istnienia zanikła w elitach rządzących (lub była po prostu ignorowana)⁵¹. W rezultacie wielkości importu z Rosji stale się zwiększały, aż doszły do 60% (gaz) w momencie wybuchu wojny w 2022 roku. Jeszcze bardziej podniosłoby ten poziom planowane uruchomienie dwóch dodatkowych nitek gazociągu bałtyckiego (Nord Stream 2) – co ostatecznie nie nastąpiło ze względu na decyzję rządu Olafa Scholza o odmowie certyfikacji tego projektu, podjętą tuż przed rosyjską inwazją w lutym 2022 roku, w odpowiedzi na uznanie przez Moskwę separatystycznych republik w Doniecku i Ługańsku. Ogromne znaczenie względnie taniego gazu z Rosji dla niemieckiego przemysłu czyniło ten poziom zależności wrażliwym politycznie oraz ryzykownym pod względem gospodarczym. Wbrew panującemu w niemieckich kręgach politycznych przekonaniu Putin użył „broni gazowej” jako instrumentu nacisku nie tylko na Ukrainę (co czynił wielokrotnie przed 2022

50 Dziękuję Szymonowi Kardasiowi za uwagi do tej części tekstu.

51 K. Gloger, G. Mascolo, *Das Versagen...*, dz. cyt., s. 89–93.

rokiem), lecz także na Niemcy. Od początku agresji przeciwko Ukrainie Rosja ograniczała bowiem – naruszając obowiązujące kontrakty, a jednocześnie powołując się na rzekome awarie techniczne – dostawy gazu do Niemiec za pośrednictwem Nord Stream 1⁵²; jesienią 2022 roku zaś całkowicie wstrzymała eksport tego surowca do Niemiec. Był to nie tylko odwet za odmowę certyfikacji drugiej nitki Nord Stream 2, lecz także próba politycznego szantażu i oddziaływania na unijną politykę wobec wojny w Ukrainie.

Kalkulacja rosyjska nie sprawdziła się, podobnie jak wcześniejsze założenia Niemiec, wykluczające scenariusz takiego kryzysu. Przeliczyły się więc obie strony. Niemcy nie doceniły determinacji Moskwy w realizacji jej geopolitycznych planów, w kontekście których zależność Niemiec i Europy od importu surowców z Rosji miała odegrać ważną rolę. Z kolei wiara Putina w szybkie zwycięstwo w wojnie z Ukrainą niewątpliwie zasadała się także na przekonaniu, że zwłaszcza splecione zależnościami ekonomicznymi od Rosji Niemcy nie udzielą Kijowowi pomocy. Moskwa przeceniła jednak polityczne znaczenie tego instrumentu nacisku: w momencie, kiedy użyła tej dźwigni bezpośrednio przeciwko Niemcom, ta nie zadziałała. Berlin nie poddał się szantażowi i zamiast szukać porozumienia z Rosją kosztem Ukrainy, dokonał gwałtownego zwrotu w swojej polityce.

Od 1 stycznia 2023 roku Niemcy nie importują bezpośrednio z Rosji żadnych surowców energetycznych, choć przed jej agresją przeciwko Ukrainie zależność Niemiec od rosyjskich paliw kopalnych była bardzo wysoka (gaz ziemny 55%, ropa i produkty naftowe 37%, węgiel 57%). Wycofanie się z importu jest konsekwencją embarga nałożonego przez Unię Europejską na import węgla (od sierpnia 2022) i ropy drogą

52 L.-E. Nievelstein, *EU-Offizielle diskutieren über Gaskäufe aus Russland – Im Zuge eines Friedensabkommens*, „Merkur”, 31 stycznia 2025, <https://www.merkur.de/wirtschaft/eu-offizielle-diskutieren-ueber-gaskaefe-aus-russland-im-zuge-eines-friedensabkommens-zr-93544299.html>.

morską (od grudnia 2022), a także całkowitego przerwania dostaw gazu przez Rosję poprzez gazociąg bałtycki we wrześniu 2022 roku. Niemcy większość gazu ziemnego pozyskują z Norwegii, Holandii i Belgii, a także niewielkie ilości gazu rosyjskiego poprzez pośrednie, „ukryte” trasy. Badanie z 2024 roku wykazało, że od 3% do 9% całkowitego importu gazu do Niemiec mogło nadal pochodzić z Rosji, przy czym dociera do Niemiec rurociągami pośrednio przez Belgię (tam dostarczany jest jako gaz płynny drogą morską)⁵³. Według wstępnych danych Federalnej Agencji import gazu do Niemiec wyniósł w 2025 roku 1031 TWh (2024: 864 TWh). Największymi dostawcami gazu były Norwegia (44%), Holandia (24%) i Belgia (21%). Z kolei 106 TWh gazu ziemnego docierało przez niemieckie terminale LNG (gazu płynnego) w Wilhelmshaven, Brunsbüttel, Lubmin i Mukran, co stanowiło 10,3% całego importu⁵⁴.

Infrastruktura do importu i regazyfikacji gazu płynnego zbudowana została w Niemczech dopiero w odpowiedzi na agresję rosyjską w 2022 roku i związaną z nią perspektywę kryzysu energetycznego, przy ogromnym udziale inwestycyjnym państwa (tylko terminal w Mukran na Rugii jest w rękach prywatnych)⁵⁵. Dwa kolejne terminale LNG mają być oddane do użytku w 2026 roku⁵⁶. Choć import LNG z Rosji jest legalny (do 25 kwietnia 2026), to Niemcy nie kupują gazu płynnego od

53 A. Kimani, *Germany's Mukran LNG Terminal Reopens After Frozen Baltic Is Cleared*, 16 lutego 2026, <https://oilprice.com/Latest-Energy-News/World-News/Germanys-Mukran-LNG-Terminal-Reopens-After-Frozen-Baltic-Is-Cleared.html>; zob też: A. Hancock, S. Tani, *German demand soars for Russian LNG via European ports*, „Financial Times”, 28 stycznia 2025, <https://www.ft.com/content/81f60240-9f01-4dd8-85b0-1fec654a5257>.

54 *Bundesnetzagentur publishes gas supply figures for 2025*, 12 stycznia 2026, https://www.bundesnetzagentur.de/SharedDocs/Pressemitteilungen/EN/2026/20260112_GAS.html.

55 *How Germany is building up LNG import terminals*, Reuters, 2 grudnia 2025, <https://www.reuters.com/business/energy/how-germany-is-building-up-lng-import-terminals-2025-12-02/>.

56 *2025 rund 10 Prozent deutscher Gasimporte über LNG-Terminals*, „Die Zeit”, 8 stycznia 2026, <https://www.zeit.de/news/2026-01/08/2025-rund-10-prozent-deutscher-gasimporte-ueber-lng-terminals>.

rosyjskich dostawców. Aż 90% całkowitego importu LNG do Niemiec pochodzi z USA⁵⁷. W lutym 2026 roku ukraiński koncern naftowy Naftogaz ogłosił, że za pośrednictwem terminala w Mukran (i polskich gazociągów) Niemcy dostarczają gaz ziemny także Ukrainie⁵⁸.

Z punktu widzenia nie tylko aktualnego stanu, ale też przyszłości relacji energetycznych między Niemcami a Rosją największe znaczenie mają regulacje unijne. Kolejne pakiety sankcji UE nakładane na Rosję w związku z jej działaniami wojennymi stopniowo coraz bardziej ograniczały możliwość pozyskiwania surowców z Rosji (pełny zakaz importu węgla, ograniczenia cenowe na ropę rosyjską), ale nie wprowadziły całkowitego embarga. W związku z tym także w Niemczech pojawiały się głosy – płynące zwłaszcza z opozycyjnych kręgów Alternatywy dla Niemiec i powstałej w 2024 roku partii Sojusz Sahry Wagenknecht – nawołujące do zmiany kursu i przywrócenia możliwości sprowadzania rosyjskich gazów i ropy do Niemiec. Takie pomysły mają swoich zwolenników również w partiach demokratycznego *mainstreamu*. Wspomniany już chadecki premier Saksonii Michael Kretschmer wielokrotnie kwestionował zasadność sankcji energetycznych na Rosję. W maju 2025 roku, już po objęciu urzędu kanclerza przez Friedricha Merza, Kretschmer mówił w wywiadzie dla „Die Zeit”, że możliwość wznowienia importu gazu z Rosji powinna być używana przez UE jako karta przetargowa w rozmowach z Moskwą. „Dopóki mówimy: nie chcemy niczego, nie chcemy dostaw gazu, nakładamy tylko sankcje, nie ma sensu z nami rozmawiać” – twierdził polityk CDU⁵⁹.

57 A. Kimani, *Germany's Mukran LNG Terminal Reopens...*, dz. cyt.

58 F. Müller, *Germany supplies Ukraine with natural gas for the first time*, Euronews, 27 lutego 2026, <https://www.euronews.com/2026/02/27/germany-supplies-ukraine-with-natural-gas-for-the-first-time>.

59 M. Kretschmer, „*Was könnte Wladimir Putin von uns wollen?*”, Interview Fabian Reinbold, „Die Zeit”, 25 maja 2025, <https://www.zeit.de/politik/deutschland/2025-05/michael-kretschmer-umgang-afd-brandmauer-rechtsextremismus>.

Głosy te zyskały politycznie większe znaczenie na początku 2025 roku, w kontekście toczących się między CDU/CSU i SPD negocjacji nad umową koalicyjną w Niemczech, a zwłaszcza ujawnianych przez nowego prezydenta USA Donalda Trumpa planów doprowadzenia do porozumienia pokojowego między Rosją a Ukrainą. Wznowienie importu gazu z Rosji przez rurociąg Nord Stream było podnoszone jako możliwy element takiego *dealu*⁶⁰. O tym, że gazociąg mógłby zostać wykupiony przez amerykańskiego inwestora, pisały media. Pozytywnie na temat takiego scenariusza wypowiedział się jeden z negocjatorów umowy koalicyjnej, poseł CDU Thomas Bareiß. Jego zdaniem „gaz może wtedy znów płynąć, być może tym razem rurociągiem pod kontrolą Stanów Zjednoczonych”⁶¹. Friedrich Merz takiego pomysłu nie popierał, ale jego wypowiedź, że „w przewidywalnej przyszłości” gaz z Rosji nie będzie sprowadzany, otwierała drogę do spekulacji, czy nie rozważa możliwości realizacji takiego scenariusza, gdyby doszło do daleko idącej zmiany warunków (porozumienia pokojowe lub zmiana władzy w Rosji)⁶².

Merz przeciął te spekulacje niedługo po objęciu urzędu. 28 maja 2025 roku w obecności Wołodymyra Zelenskigo w Berlinie opowiedział się przeciwko ponownemu uruchomieniu gazociągu Nord Stream 2 na Morzu Bałtyckim do transportu rosyjskiego gazu. Merz oświadczył, że jego rząd „zrobi wszystko, aby Nord Stream 2 nie mógł zostać ponownie uruchomiony”. W kontekście trwających rosyjskich ataków na

60 H. Foy, A. Hancock, Ch. Miller, *EU debates return to Russian gas as part of Ukraine peace deal*, „Financial Times”, 30 stycznia 2025, <https://www.ft.com/content/a19aa690-fb54-41ea-9885-10972b11ab24>.

61 L.-E. Nieselstein, *Ein Nord-Stream-Befürworter verhandelt gerade für die CDU – er strebt eine Rückkehr zum russischen Gas an*, „Frankfurter Rundschau”, 20 marca 2025, <https://www.fr.de/wirtschaft/ein-nord-stream-befuerworter-verhandelt-gerade-fuer-die-cdu-er-strebt-eine-rueckkehr-zum-russischen-gas-an-zr-93634564.html>.

62 *Will Europe return to Putin's gas? A deal with the devil would boost the continent's miserable economy*, „The Economist”, 16 lutego 2025, <https://www.economist.com/finance-and-economics/2025/02/16/will-europe-return-to-putins-gas>.

Ukrainę polityk zapowiedział, że Niemcy „będą nadal zwiększać presję na Rosję”⁶³. Szczególnie istotne z tej perspektywy były dwie decyzje na szczeblu unijnym, które zapadły przy wyraźnym poparciu ze strony Berlina. Pierwsza z nich dotyczyła właśnie gazociągu bałtyckiego: m.in. w reakcji na pogłoski o ewentualnym porozumieniu rosyjsko-amerykańskim, które mogłoby otworzyć drogę do przywrócenia funkcjonowania Nord Streamu, Komisja Europejska zaproponowała nałożenie sankcji na gazociąg. Według dziennika „Financial Times” rząd federalny „popiera zakaz jako część kolejnej [18] rundy sankcji UE wobec Rosji w związku z wojną w Ukrainie. Według trzech urzędników zaznajomionych z tą sprawą kanclerz stara się powstrzymać debatę wewnętrzną na temat potencjalnych korzyści wynikających ze wznowienia projektu. (...) Sankcje są również dla Merza sposobem na «europeizację» losów gazociągu, zamiast narażania Berlina na presję ze strony Waszyngtonu i Moskwy”⁶⁴. W istocie przyjęty w lipcu 2025 roku pakiet sankcji zawiera m.in. całkowity zakaz wszelkich bezpośrednich lub pośrednich transakcji związanych z gazociągami Nord Stream, co ma wykluczyć wszelkie naprawy, ponowne uruchomienie, użytkowanie i czerpanie korzyści finansowych z tych gazociągów⁶⁵. Ograniczenia nałożone przez UE są skierowane przeciwko Nord Stream 2 AG, szwajcarskiej spółce będącej właścicielem rurociągów, a także przeciwko wszystkim innym firmom – rosyjskim lub innym – niezbędnym do ponownego uruchomienia i eksploatacji rurociągów. Chociaż państwo niemieckie nie ma kontroli nad żadnym z dwóch

63 H. Krappitz, *Merz verkündet klare Putin-Absage: Nord Stream 2 bleibt stillgelegt*, „Frankfurter Rundschau”, 30 maja 2025, <https://www.fr.de/wirtschaft/merz-verkueudet-klare-putin-absage-nord-stream-bleibt-stillgelegt-zr-93758800.html>.

64 *Merz backs Nord Stream ban to prevent US and Russia restarting gas link*, „Financial Times”, 23 maja 2025, <https://www.ft.com/content/3fcbf8b2-9796-4695-987c-9ba875abe5d4?syn-25a6b1a6=1>.

65 *Einigung in Brüssel – EU verhängt neue Sanktionen gegen Russland*, „Welt”, 18 lipca 2025, www.welt.de/politik/ausland/article256418538/krieg-in-der-ukraine-einigung-g-in-bruessel-eu-verhaengt-neue-sanktionen-gegen-russland.html.

obecnie wyłączonych z eksploatacji rurociągów – obie nitki Nord Stream 2 oraz jedna Nord Stream 1 zostały uszkodzone w wyniku wybuchów w 2022 roku – Berlin musiałby wydać zgodę na to, aby połączenie mogło zostać uruchomione. Reżim sankcyjny taką możliwość wyklucza. „Rząd federalny będzie sprzeciwiać się ponownemu uruchomieniu gazociągów Nord Stream” – brzmi oficjalne stanowisko Niemiec w tej sprawie⁶⁶.

Sankcje nałożone na Nord Stream w lecie 2025 roku, jakkolwiek politycznie istotne, nie oznaczały jednak – pod względem politycznym i prawnym – długofalowego przekreślenia możliwości powrotu do importu surowców energetycznych z Rosji. Sankcje przedłużane są jedynomyślnie co sześć miesięcy, nie dają więc długoterminowej pewności i stabilności. Teoretycznie wystarczyłby sprzeciw jednego kraju wobec ich prolongaty, aby ponowne uruchomienie gazociągu stało się z prawnego punktu widzenia możliwe. Po zniesieniu sankcji (np. jako części przyszłego porozumienia pokojowego z Rosją) odbudowa relacji energetycznych z Moskwą stałaby się realistyczną opcją (na przeszkodzie mogłyby stanąć względy ekonomiczne lub polityczne, ale nie prawne).

Dlatego kluczowe znaczenie ma druga decyzja podjęta przez Unię Europejską. Rada UE 26 stycznia 2026 roku formalnie przyjęła treść rozporządzenia mającego zakończyć proces odchodzenia państw unijnych od importu gazu ziemnego z Rosji; weszło ono w życie w marcu 2026 roku⁶⁷. Według Agaty Łoskot-Strachoty: „rozporządzenie stanowi więc wyraz stałości celów unijnych w tym obszarze. Może też być próbą ucięcia spekulacji i oczekiwań uczestników rynku europejskiego liczących na ewentualny powrót do importu surowca z FR [Federacji

66 Stanowisko takie wyraziła np. Gitta Connemann (CDU) w debacie w Bundestagu, <https://dserver.bundestag.de/btp/21/21009.pdf#P.732>.

67 Rada Unii Europejskiej [komunikat prasowy], *Import gazu z Rosji: Rada zatwierdza stopniowy zakaz*, 26 stycznia 2026, <https://www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2026/01/26/russian-gas-imports-council-gives-final-greenlight-to-a-stepwise-ban/>.

Rosyjskiej] oraz uniemożliwienia grania tą kartą i zwiększania podziałów wewnątrz UE przez Moskwę czy inne strony trzecie”⁶⁸. Nowe przepisy mają zapewnić, że państwa unijne staną się niezależne od importu energii z Rosji, a tym samym mniej podatne na szantaż. Porozumienie ma również zagwarantować pewność prawną. Co najważniejsze, podczas gdy sankcje wobec Moskwy muszą być przedłużane co sześć miesięcy i wymagają jednomyślności państw członkowskich, wprowadzone zmiany w prawie UE mają obowiązywać na stałe. Ich zmiana będzie możliwa tylko pod warunkiem zebrania większości kwalifikowanej w Radzie UE oraz zgody Parlamentu Europejskiego. Zgodnie z rozporządzeniem import rosyjskiego gazu rurociągowego i LNG do UE będzie odtąd zakazany. Zakaz zaczął obowiązywać sześć tygodni po wejściu w życie rozporządzenia, czyli w marcu 2026 roku. Gaz LNG będzie mógł być sprowadzany z Rosji jeszcze tylko do 25 kwietnia 2026 (umowy krótkoterminowe) lub 1 stycznia 2027 (umowy długoterminowe). W przypadku gazu rurociągowego dozwolony jest jego import z Rosji tylko do 17 czerwca 2026 (umowy krótkoterminowe) lub 30 września 2027 (umowy długoterminowe)⁶⁹. Do 1 marca 2026 roku państwa UE musiały przygotować krajowe plany dywersyfikacji dostaw gazu i określić potencjalne wyzwania związane z zastąpieniem rosyjskiego gazu.

Wprawdzie Niemcy nie sprowadzają LNG z Rosji bezpośrednio do swoich nowo utworzonych gazoportów, jednak firma SEFE (czyli znanonizowany Gazprom Germania) nadal realizuje obowiązujący ją kontrakt z 2015 roku z singapurską firmą Yamal Trade, spółką zależną rosyjskiego producenta gazu ziemnego Novatek. Umowa obowiązuje

68 A. Łoskot-Strachota, *Koniec importu rosyjskiego gazu do UE: blisko, coraz bliżej*, OSW, 16 stycznia 2026, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2026-01-16/koniec-importu-rosyjskiego-gazu-do-ue-blisko-coraz-blizej>.

69 *EU einig über Komplettverzicht auf Gas aus Russland*, Handelsblatt, 3 grudnia 2025, <https://www.handelsblatt.com/politik/international/energie-eu-einig-ueber-komplettverzicht-auf-gas-aus-russland/100180423.html>.

do 2040 roku⁷⁰. Import ten trafia do francuskiego portu w Dunkierce i stamtąd gaz jest odbierany przez klientów w całej Europie (zapewne także w Niemczech). Według Federalnego Ministerstwa Gospodarki i Energii fakt, że SEFE nie zaprzestała tego importu, wynika z klauzuli *take or pay* zawartej w umowie na dostawy. Klauzula ta przewiduje, że SEFE musi zapłacić nawet wtedy, gdy wstrzyma import gazu z Rosji. Wówczas, według interpretacji Ministerstwa, Rosja „zarobiłaby” podwójnie, sprzedając gdzie indziej nieodebrany LNG⁷¹. Ale wejście w życie wspomnianego rozporządzenia unijnego zmienia sytuację: według rządu federalnego istnienie takiego prawa UE oznacza siłę wyższą (*force majeure*), która uniemożliwia SEFE realizację kontraktu i uzasadnia konieczność wyjścia z niego. Według doniesień prasowych firma ma wkrótce podjąć kroki w tym kierunku (interesujące jest pytanie, w jakim stopniu na decyzję tę wpłynie zaostrzający się kryzys energetyczny związany z wojną z Iranem)⁷².

Również państwa Wspólnoty, które nadal importują rosyjską ropę naftową, muszą przedłożyć plany dywersyfikacji. Unia Europejska planuje bowiem analogiczne rozporządzenie zakazujące całkowicie importu z Rosji (także do końca 2027). Propozycja aktu legislacyjnego w tej sprawie ma zostać przedstawiona przez Komisję Europejską w połowie kwietnia 2026 roku. W ostatnim kwartale 2025 roku tylko 1% ropy zużywanej w UE pochodził z Rosji w związku z sankcjami nałożonymi

70 A. Hock, E. Kolb, *Deutscher Abschied von russischem Flüssiggas*, Correctiv, 29 października 2025, <https://correctiv.org/aktuelles/russland-ukraine-2/2025/10/29/deutscher-abschied-von-russischem-fluessiggas/>.

71 L.N. Johansson Schewenck, *Bruch mit Russlands Gas: Deutscher Energieimporteur schafft es aus Vertragsklausel*, „Merkur”, 12 listopada 2025, https://www.merkur.de/wirtschaft/bruch-mit-russlands-gas-deutscher-energieimporteur-schafft-es-aus-vertragsklausel-zr-94025594.html#google_vignette.

72 L. Kotlyarova, *Russisches LNG vor dem Aus: Berliner Gasimporteur Sefe zieht Force-majeure-Karte*, „Berliner Zeitung”, 4 marca 2026, <https://www.berliner-zeitung.de/wirtschaft-verantwortung/russisches-lng-vor-dem-aus-berliner-gasimporteur-sefe-zieht-force-majeure-karte-li.10022384>.

na jej transport drogą morską⁷³. Od 2022 roku Niemcy zastąpiły import ropy z Rosji, do którego wcześniej wykorzystywano przede wszystkim północną nitkę ropociągu Przyjaźń przechodzącą przez Polskę, dostawami przez porty w Rostocku i Gdańsku od innych sprzedawców, a także importem z Kazachstanu (z wykorzystaniem rurociągu Przyjaźń). Zakup ropy z Kazachstanu skłaniał do medialnych spekulacji, czy w istocie nie jest to „farbowany” surowiec z Rosji⁷⁴, ale niewiele na to wskazuje⁷⁵. Ilość ropy sprowadzana przez Niemcy z tego kierunku okazuje się zresztą nieduża – to 10,3 mln ton w 2025 roku, czyli około 13% całości importu tego surowca, który wynosi w sumie 75,7 mln ton⁷⁶. Tylko część kazachskiej ropy jest dostarczana rurociągiem Przyjaźń.

Unijna strategia całkowitego odejścia od importu gazu i ropy z Rosji spotkała się z poparciem Niemiec. „Chcemy podjąć ważną decyzję, aby Putin nie mógł dalej finansować swojej wojny z dostaw energii i surowców” – uzasadniała niemieckie stanowisko minister gospodarki Katharina Reiche⁷⁷. W odpowiedzi na zapytanie poselskie deputowanych Alternatywy dla Niemiec, krytykujących tę decyzję, w lutym 2026 roku pojawiło się takie oświadczenie: „Rząd federalny popiera strategię REPowerEU Komisji Europejskiej, której celem jest zaprzestanie importu paliw kopalnych z Rosji do 2027 roku. Rosja prowadzi

73 L. Bayer, K. Abnett, *EU to propose permanent ban on Russian oil after Hungary election, document shows*, Reuters, 24 lutego 2026, <https://www.reuters.com/business/energy/eu-propose-permanent-ban-russian-oil-after-hungary-election-document-shows-2026-02-24/>.

74 A. Fedorska, *Fedorska: Farbowana ropa z Kazachstanu w Niemczech bije w polski naftoport*, 13 października 2023, <https://biznesalert.pl/fedorska-kazachstan-niemcy-polska-europa-schwedt-ropa-energetyka/>.

75 Dziękuję Szymonowi Kardasiowi za konsultację w tej sprawie.

76 Dane na podstawie: Pressemitteilung, nr N016, 9 marca 2026, Statistisches Bundesamt, https://www.destatis.de/DE/Presse/Pressemitteilungen/2026/03/PD26_N016_51.html#:~:text=Im%20Jahr%202025%20wurden%2075,mit%2084%2C7%20Millionen%20Tonnen.

77 *EU-Staaten wollen Import von russischem Gas beenden*, Tagesschau, 20 października 2025, <https://www.tagesschau.de/ausland/europa/eu-laender-gas-russland-100.html>.

obecnie brutalną, sprzeczną z prawem międzynarodowym wojnę agresywną przeciwko Ukrainie, zagraża fundamentalnym interesom bezpieczeństwa Europy, wielokrotnie wykorzystywała dostawy energii jako środek nacisku i udowodniła, że nie jest wiarygodnym partnerem handlowym. Ponadto zagroziła tym samym bezpieczeństwu dostaw energii w Europie”⁷⁸.

Infrastruktura krytyczna: likwidacja pięty achillesowej

Drugim – obok potężnego uzależnienia od importu surowców z Rosji – kluczowym elementem strategicznych powiązań niemiecko-rosyjskich przed 2022 rokiem był znaczący udział rosyjskich podmiotów w infrastrukturze krytycznej w Niemczech. Fakt, że Gazprom był nie tylko dostarczycielem energii, lecz także właścicielem magazynów gazu, jego dystrybutorem na rynku niemieckim, a Rosneft udziałowcem rafinerii, ważył politycznie nie mniej niż długoterminowe kontrakty i ogromne wolumeny surowca sprowadzane z Rosji. Jak mówił mi jeden z wysokich rangą przedstawicieli rządu Olafa Scholza: „Błędem nie było to, że sprowadzaliśmy gaz z Rosji, lecz to, że wpuściliśmy Rosję do naszego systemu”⁷⁹. Powiązania o tym charakterze zostały istotnie pogłębione w dekadzie poprzedzającej wybuch pełnoskalowej wojny w Ukrainie, czyli już po aneksji Krymu i za czasów kanclerstwa Angeli Merkel. To właśnie wpuszczenie kontrolowanych przez władze rosyjskie podmiotów (zwłaszcza Gazpromu i Rosneftu) na taką skalę na rynek niemiecki było, jak się niedługo później okazało, najbardziej jaskrawym przykładem fiaska polityki wschodniej Berlina oraz naiwności, z jaką tamtejsze elity podchodziły do Rosji. Kluczowe elementy niemieckiej infrastruktury energetycznej znalazły się w rękach reżimu, który nie wahał się użyć tej kontroli jako elementu nacisku. Wiosną

78 Deutscher Bundestag, 21. Wahlperiode, Drucksache 21/3514, <https://dserver.bundestag.de/btd/21/035/2103514.pdf>, s. 30.

79 Rozmowa autora w Berlinie, luty 2026.

2022 roku magazyny gazu były zapełnione w niewystarczającym stopniu – nie był to z pewnością przypadek. Jednym z najważniejszych zadań rządu niemieckiego stało się przejęcie kontroli nad tymi sektorem i wyrugowanie wpływów Rosji. Na ile podjęte wtedy decyzje są trwałe i ostateczne? W jakich zaś obszarach pozostałości dawnego „partnerstwa” mogą stanowić podstawę do odbudowy relacji w przyszłości?

We wrześniu 2022 roku rząd kosztem 6,3 mld euro dokonał nacjonalizacji firmy Gazprom Germania (wcześniej przemianowanej na SEFE), która była w tamtym momencie największym dostawcą gazu w Niemczech (odpowiadała za 40% dostaw surowca)⁸⁰. Firma już w kwietniu 2022 roku została przejęta pod zarząd komisaryczny sprawowany przez Federalną Agencję Sieci, która odtąd miała wszystkie prawa głosu wynikające z akcji firmy i była uprawniona do podejmowania wszelkich decyzji, czyli przejęła funkcję właściciela. Gazprom Germania miała m.in. największy w Niemczech magazyn gazu w Rehden w Dolnej Saksonii (jedną piątą pojemności magazynowej w kraju), była właścicielką innych ważnych spółek w niemieckim przemyśle gazowym, m.in. firmy handlującej gazem Wingas, zaopatrującej zakłady komunalne, i odpowiadała za import gazu z Rosji. Tak rząd niemiecki zareagował na próby zbycia przez Gazprom udziałów w firmie na rzecz innych podmiotów rosyjskich i to w sposób pozbawiony przejrzystości. Minister gospodarki Robert Habeck uzasadnił decyzję tym, że Gazprom kontroluje infrastrukturę krytyczną, która dzięki przejęciu kontroli przez państwo „nie będzie [odtąd] narażona na arbitralne decyzje Kremla”⁸¹. Co istotne, Gazprom Germania ponosiła w momencie przejścia ogromne straty, co spowodowało, że wartość przedsiębiorstwa stała się ujemna, dzięki czemu Niemcy uniknęły konieczności zapłacenia

80 Poniższy akapit został zaczerpnięty w części z raportu autora: P. Buras, *Zeintenwende...*, dz. cyt.

81 *Was wird aus Gazproms Deutschlandgeschäft?*, Tagesschau, 5 kwietnia 2022, <https://www.tagesschau.de/wirtschaft/unternehmen/gazprom-germania-bundesnetzagentur-faq-101.html>.

odszkodowania za wyłączenie⁸². Nacjonalizacja Gazprom Niemcy była bardzo daleko idącym środkiem przecięcia więzów łączących Niemcy z Rosją w strategicznie najważniejszym sektorze gazowym.

Inaczej wygląda sytuacja koncernu naftowego Rosneft i jego rola w niemieckim sektorze paliwowym. Zależność od importu ropy z Rosji (37%) była istotnie mniejsza niż w przypadku gazu (55%), a dywersyfikacja źródeł jej importu jest łatwiejsza pod względem infrastrukturalnym (duża część może być transportowana drogą morską). Niemniej także Rosneft nie był tylko dostawcą ropy, lecz ma również istotne udziały w niemieckim rynku paliw jako współwłaściciel jego kluczowych podmiotów. Firma Rosneft Deutschland (należąca w 100% do rosyjskiego koncernu) posiada większość (54%) udziałów w rafinerii PCK w Schwedt w Brandenburgii, a także mniejszościowe udziały w dwóch innych rafineriach w Badenii-Wirtembergii i Bawarii. Rosyjski koncern kontroluje łącznie około 12% niemieckich mocy przerobowych ropy naftowej, ale znaczenie położonej w pobliżu z Polską rafinerii w Schwedt ma dla Brandenburgii i Berlina charakter krytyczny, bo produkuje ona 90% sprzedawanej tam benzyny.

W wyniku rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii poddało Rosneft Deutschland we wrześniu 2022 roku pod zarząd powierniczy Federalnej Agencji Sieci. Koalicja rządowa chciała wstrzymać import rosyjskiej ropy rurociągowej z powodu rosyjskiej agresji, czego Rosneft, jako większościowy udziałowiec w Schwedt, prawdopodobnie by nie poparł. Obecnie jednak już nie przetwarza się tam rosyjskiej ropy, ponieważ zmieniono źródła zaopatrzenia. Część ropy naftowej przybywa tankowcami przez port

82 K. Stratmann, *Bund verstaatlicht Ex-Gazprom-Tochter Sefe*, „Handelsblatt”, 14 listopada 2022, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/energieversorgungskrise-bund-verstaatlicht-ex-gazprom-tochter-sefe-/28808572.html>.

w Rostocku, część przez polski port w Gdańsku, a reszta rurociągiem z Kazachstanu⁸³.

Zarząd powierniczy jest ograniczony do sześciu miesięcy i zgodnie z niemieckim ustawodawstwem trzeba go co pół roku odnawiać. Jako alternatywę rozważano – podobnie jak w przypadku Gazpromu Germanii – wywłaszczenie rosyjskiego koncernu. Z prawnego punktu widzenia byłoby to możliwe. Obawiano się jednak nowych napięć z Rosją i sporu prawnego w Niemczech. Z jednej strony istnieje obawa o rosyjski odwet, który byłby skierowany przeciwko niemieckim podmiotom gospodarczym w Rosji. Mógłby on polegać na wywłaszczeniu tych, które – zgodnie z obowiązującym reżimem sankcyjnym – nadal mogą operować w Rosji lub mają tam jeszcze swój majątek. Szczególnie istotne znaczenie może mieć wyrok rosyjskiego sądu w postępowaniu przeciwko będącej od 2022 roku własnością państwa niemieckiego firmie Uniper – zgodnie z tym wyrokiem miałyby ona zapłacić 14,3 mld euro państwu rosyjskiemu (zob. niżej)⁸⁴. Nacjonalizacja Rosneftu oznaczałaby także zapewne konieczność wypłaty odszkodowań rosyjskiemu koncernowi (byłoby to przedmiotem postępowania sądowego). Wprawdzie dopóki obowiązują sankcje unijne, pieniądze te nie mogłyby zostać wyprowadzone z Niemiec (tzn. wykorzystane przed spółkę matkę), ale rząd niemiecki chce takiego scenariusza uniknąć – koszt szacowany jest na kilka miliardów euro. Obawy dotyczą też możliwości odcięcia przed Rosję rurociągu Przyjaźń, którym teraz dostarczana jest do Szwedztwa ropa z Kazachstanu, a także spodziewanych trudności ze sprzedażą przejętych udziałów Rosneftu, dopóki będzie trwać nieunikniony spór prawny. Wprawdzie upaństwowienie rafinerii może

83 *Bund verlängert Treuhandchaft für Rosneft*, „Die Zeit”, 7 marca 2024, <https://www.zeit.de/wirtschaft/2024-03/rosneft-deutschland-russland-treuhandchaft-enteignung>.

84 A. Hock, M. Bensmann, *Gazprom gegen Uniper: Russlands Druck auf Deutschland*, Correctiv, 2 lipca 2025, <https://correctiv.org/aktuelles/russland-ukraine-2/2025/07/02/gazprom-gegen-uniper-russlands-druck-auf-deutschland/>.

ostatecznie okazać się nieuniknione, jednak oficjalnie Federalne Ministerstwo Gospodarki i Energii stoi na stanowisku, że „o nacjonalizacji nie ma mowy”⁸⁵. Zgodnie ze stanowiskiem rządu federalnego przedłużanie zarządu powierniczego miało dać Rosneftowi czas na sprzedaż udziałów w rafineriach niemieckich, co byłoby najbezpieczniejszym i przez to najlepszym rozwiązaniem.

Do takiej decyzji jednak nie doszło, a sankcje nałożone przez USA w październiku 2025 roku na rosyjskie koncerny paliwowe zasadniczo zmieniły kontekst dyskusji wokół Schwedt. Sankcje oznaczały bowiem, że wszelkie firmy zaangażowane we współpracę z rafinerią (np. dostarczające do niej ropę) – będącą formalnie własnością Rosneftu, nawet jeśli przez ten koncern niekontrolowaną – były także narażone na ich oddziaływanie. Rafineria stanęła w obliczu ogromnego ryzyka, które mogło doprowadzić do niezdolności zabezpieczenia kontraktów na dostawę surowca i w konsekwencji do upadku zakładu. Rząd federalny uzyskał wprawdzie od USA przejściowe zwolnienie od sankcji, ale tylko na pół roku, czyli do 29 kwietnia 2026. W dyskusji powrócił pomysł wyłączenia Rosneftu jako najbardziej trwałe i klarowne rozwiązanie tego problemu, przecinające wątpliwości co do skutków sankcji amerykańskich oraz spekulacje na temat przyszłej roli koncernu na niemieckim rynku⁸⁶. Ostatecznie zdecydowano się jednak na inny model. Zarząd powierniczy nad rafinerią został przedłużony na cały okres obowiązywania unijnych sankcji nałożonych na Rosję (zgodę na to musiała wydać Komisja Europejska), czyli bez potrzeby odnawiania

85 Th. Vorreyer, *Von US-Sanktionen bedrohte PCK-Raffinerie: Kommt am Ende die Verstaatlichung?*, „Märkische Allgemeine”, 28 lutego 2026, <https://www.maz-online.de/brandenburg/pck-raffinerie-schwedt-rosneft-und-die-us-sanktionen-kommt-am-ende-die-verstaatlichung-NGZEJQ4RVRGIXMYK6SRCF3BDWY.html>.

86 Tak np. argumentuje Michael Kellner (Zieloni), który w rządzie Olafa Scholza był wiceministrem ds. gospodarki odpowiedzialnym za energetykę: *US-Sanktionen bedrohen PCK Schwedt: Grünen-Abgeordneter Kellner fordert Enteignung von Rosneft*, 17 lutego 2026, <https://www.mdr.de/nachrichten/deutschland/politik/pck-raffinerie-schwedt-us-sanktionen-rosneft-enteignung-102.html>.

go co sześć miesięcy. Natomiast Stany Zjednoczone zgodziły się na tej podstawie do wyłączenia rafinerii z zakresu oddziaływania swoich sankcji, uznając to zabezpieczenie za wystarczające.

W ten sposób funkcjonowanie rafinerii i dostawy ropy do niej zostały zagwarantowane. Nie rozstrzygnięto natomiast kwestii jej przyszłej struktury właścicielskiej oraz tego, jakie miejsce w niej zajmie rosyjski koncern. Według aktualnego stanu prawnego po ewentualnym zniesieniu unijnych sankcji Rosneft znowu przejąłby kontrolę nad rafinerią. Niewątpliwie celem Moskwy w negocjacjach pokojowych będzie doprowadzenie do tego. Otwarte pozostaje natomiast pytanie o to, czy jednocześnie byłby wtedy możliwy import ropy z Rosji – w innym przypadku kontrola nad rafinerią (przetwarzającą norweską czy amerykańską ropę) miałyby dla Rosneftu ograniczony sens. Dopóki obowiązują sankcje UE, dostarczanie ropy do Szwedztwa ropociągami Przyjaźń jest wykluczone. W czerwcu 2023 roku w ramach 11 pakietu sankcyjnego Unia zakazała wykorzystywania północnej nitki ropociągu (czyli tej prowadzącej przez Polskę do Niemiec). Legalny jest tylko transport ropy południową nitką, prowadzącą przez Słowację na Węgry i do Czech (Czechy zrezygnowały jednak z tej opcji w 2025 roku, a UE wniosła wcześniejsze ich wyłączenie z sankcji)⁸⁷.

W przypadku zniesienia sankcji unijnych (np. jako elementu porozumienia pokojowego) wszystko będzie zależać od losu rozporządzenia o zakazie importu rosyjskiej ropy, którego propozycja ma zostać przedstawiona przez Komisję Europejską w kwietniu 2026 roku. Jego uchwalenie, które mogłoby nastąpić w ciągu kilku miesięcy, skutecznie uniemożliwiłoby powrót do przeszłości, podobnie jak to ma miejsce w przypadku zakazu sprowadzania gazu ziemnego. Jednak

87 *Russia's war of aggression against Ukraine: EU adopt 11th package of economic and individual sanctions*, Council of the EU, 23 czerwca 2023, <https://www.consilium.europa.eu/en/press/press-releases/2023/06/23/russia-s-war-of-aggression-against-ukraine-eu-adopts-11th-package-of-economic-and-individual-sanctions/>.

rozpoczęcie dyskusji przypada w okolicznościach, których nie spodziewano się w momencie podjęcia prac nad tym rozporządzeniem. Wojna w Iranie, gwałtowny wzrost cen gazu i ropy oraz perspektywa kryzysu energetycznego i gospodarczego, także w Europie, mogą mieć wpływ na kierunek debaty i zagrozić uchwaleniu tego prawa UE⁸⁸. W odpowiedzi na te wydarzenia Władimir Putin zaoferował Europie powrót do współpracy w zakresie handlu ropą i gazem, próbując wbić klin w jedność Unii⁸⁹. Do połowy marca głosy poparcia dla takiej propozycji padły tylko ze strony Słowacji i Węgier, czyli krajów, które nadal sprzedają ropę z Rosji i sprzeciwiają się planom wprowadzenia w Unii zakazu tego importu. W Niemczech, zgodnie z oczekiwaniami, opowiadają się za tym tylko tradycyjni orędownicy powrotu do współpracy z Rosją, czyli przede wszystkim opozycyjne partie AfD i BSW. Koalicja rządząca i Zieloni podtrzymują swoje stanowiska popierające odejście od rosyjskiej ropy.

Oprócz zagrożenia kryzysem cenowym na rynku paliw, który może uwiarygodnić głosy optujące za powrotem do taniej rosyjskiej ropy, nowym i istotnym czynnikiem wpływającym na niemiecką dyskusję jest postawa rządu amerykańskiego. Z jednej strony USA nałożyły długo oczekiwane przez Europejczyków sankcje na rosyjskie koncerny, co m.in. zmusiło Niemcy do podjęcia opisanych wcześniej kroków w odniesieniu do rafinerii w Szwedzt. Z drugiej strony pojawiają się sygnały o amerykańsko-rosyjskich rozmowach, które miałyby – w sytuacji zawartego (albo narzuconego przez USA i Rosję) pokoju w Ukrainie – doprowadzić do wznowienia relacji biznesowych między podmiotami

88 Por. S. Kardaś, *Gimme fuel, hold the fire: How Europe can safeguard its energy security against Gulf shocks*, European Council on Foreign Relations, 10 marca 2026, <https://ecfr.eu/article/gimme-fuel-hold-the-fire-how-europe-can-safeguard-its-energy-security-against-gulf-shocks/>.

89 *Putin says energy crisis has arrived but Russia is ready to work with Europe*, Reuters, 9 marca 2026, <https://www.reuters.com/business/energy/putin-says-energy-crisis-has-arrived-russia-ready-work-with-europe-2026-03-09/>.

z obu krajów. To na razie głównie spekulacje, jednak znaczenie takich ewentualnych ustaleń byłoby niemałe dla Niemiec i ich relacji energetycznych z Rosją. Według doniesień prasowych amerykański koncern Sunoco, bliski środowisku MAGA, interesuje się zakupem niemieckich rafinerii, a już stał się udziałowcem tamtejszych magazynów ropy⁹⁰. Przejęcie przez Sunoco lub inną amerykańską firmę energetyczną udziałów Rosneftu w Niemczech z pewnością oznaczałoby także zainteresowanie pozyskiwaniem ropy z Rosji i mogłoby stać się przedmiotem dwu- i trójstronnych (czyli z udziałem Niemiec) negocjacji na temat przyszłego ułożenia relacji energetycznych między tymi partnerami⁹¹. Fakt, że rząd federalny nie zdecydował się na nacjonalizację Rosneft Deutschland, oznacza, że furтка do takich rozwiązań będzie teoretycznie otwarta, o ile, rzecz jasna, nie dojdzie do planowanego zakazu importu rosyjskiej ropy, o czym była mowa wcześniej.

Liczenie strat: niemiecki biznes w Rosji

Silna obecność niemieckiego biznesu w Rosji była trzecim filarem systemu powiązań łączących Niemcy z tym krajem. W 2021 roku, czyli tuż przed wybuchem pełnoskalowej wojny, 352 największe niemieckie przedsiębiorstwa w Rosji osiągnęły roczne przychody w wysokości 51,2 mld dolarów, dysponowały kapitałem wynoszącym 23,4 mld dolarów i aktywami o wartości 26,1 mld dolarów. Niemieckie przedsiębiorstwa były również trzecim co do wielkości pracodawcą w kraju, zapewniając zatrudnienie 155 tys. Rosjan⁹². Turbulencje spowodowane wybuchem wojny i nałożonymi na Rosję sankcjami unijnymi

90 N. Waldmann, *Steigt Polen wieder ins Bieterkarussell ein?*, 17 lutego 2026, <https://www.moz.de/nachrichten/brandenburg/pck-raffinerie-schwedt-steigt-polen-wieder-ins-bieterkarussell-ein-78653890.html>.

91 Por. S. Paravivini, *Liefert Russland bald wieder Öl nach Deutschland?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 5 kwietnia 2025, <https://tiny.pl/xz99s4w5m>.

92 *German companies are too deep in Russia, but they must opt for humanity and leave the country*, B4Ukraine, <https://b4ukraine.org/whats-new/german-companies>.

spowodowały głębokie zmiany w tych relacjach biznesowych. Strategie przyjęte przez niemieckie firmy – w ramach obowiązującego systemu sankcyjnego, który nie wprowadził zakazu aktywności gospodarczej w Rosji – są różne, podobnie jak statystyki podsumowujące działalność zachodnich firm w Rosji z ubiegłych czterech lat. Projekt Kyiv School of Economic „Leave Russia” analizuje decyzje 459 niemieckich firm, które działały w Rosji przed rozpoczęciem pełnej inwazji rosyjskiej na Ukrainę. Według autorów listy (stan na rok 2025) 251 z nich nadal prowadzi działalność, 134 są w trakcie jej zakończenia, a tylko 74 już opuściły rynek rosyjski. Z kolei według obliczeń Uniwersytetu z Yale (stan na styczeń 2026), które biorą pod uwagę znacznie większą liczbę niemieckich podmiotów, 549 firm całkowicie wycofało się z Rosji, 503 zredukowały swoją aktywność niemal do zera (ale zostawiają sobie otwartą opcję powrotu), 149 przedsiębiorstw znacząco ograniczyło działalność, 177 podmiotów zaprzestało dokonywania inwestycji i działań marketingowych, ale nadal prowadzi działalność biznesową, natomiast 212 firm uprawia ją bez żadnych zmian⁹³.

W związku z sankcjami znacznie spadła liczba przedsiębiorstw członkowskich prowadzących działalność w Rosji. Według badania przeprowadzonego przez Komisję Wschodnią Gospodarki Niemieckiej (Ostausschuss der Deutschen Wirtschaft), przez lata głównego lobby na rzecz współpracy ekonomicznej z państwem rosyjskim, obroty niemieckich przedsiębiorstw w Rosji i w handlu z nią spadły już w 2022 roku o około 70% w porównaniu z rokiem poprzednim. Odłączanie niemieckiej gospodarki od rynku rosyjskiego postępuje w szybkim tempie. W ubiegłym roku niemiecki handel z Rosją spadł z 60 mld euro w roku przedwojennym 2021 do 9,4 mld euro. Tym samym Rosja zajmuje obecnie 45. miejsce w niemieckich statystykach handlowych – w 2021 roku

93 *Reaktion von (vormals) in Russland aktiven Unternehmen auf die Invasion der Ukraine*, 9 stycznia 2026, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/1309995/umfrage/reaktion-von-unternehmen-auf-den-ukraine-krieg/>.

była jeszcze na 13. miejscu. „Uważamy, że krótkoterminowa normalizacja stosunków gospodarczych z Rosją i ich oddzielenie od rozwoju sytuacji politycznej jest mało prawdopodobne” – twierdził przewodniczący Komisji Michael Harms w 2025 roku⁹⁴.

Od suchych danych ważniejsze są zmiany struktury niemieckiego biznesu nadal obecnego w Rosji. W przeszłości jego liderami były przedsiębiorstwa z branży motoryzacyjnej, energetycznej i maszynowej. Obecnie są to głównie firmy z branży detalicznej, farmaceutycznej i rolniczej⁹⁵. Największą firmą nadal funkcjonującą na rosyjskim rynku jest sieć supermarketów Metro. Ze zmianą struktury branżowej wiąże się inny ważny fakt: z rynku rosyjskiego wycofały się największe firmy, zostały na nim w większości mniejsze podmioty. Głównym powodem był fakt, że wycofanie się z rynku rosyjskiego było proste tylko w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny. Firmy, które zrobiły to natychmiast, nie poniosły większych strat. Te, które zwlekały z podjęciem decyzji, wkrótce stanęły wobec poważnych dylematów. Władze Rosji zaczęły z biegiem czasu coraz bardziej trudniać odejście tym przedsiębiorstwom, które chciałyby to zrobić. Wprowadzone do 2023 roku regulacje zakładały, że warunki sprzedaży aktywów przez firmy zagraniczne musiały być uzgadniane z rządową komisją do spraw inwestycji zagranicznych. Zgoda mogła mieć charakter arbitralny, przy czym nawet w przypadku jej wydania kwota transakcji – według aktualnych stawek – nie może przekroczyć 40% wartości wyceny przedsiębiorstwa. W dodatku od kwoty transakcji firmy muszą zapłacić podatek („od wyjścia”) w wysokości do nawet 35%.

94 *Keine neuen Geschäfte*Ostauschuss: Normaler Handel mit Russland „nicht absehbar”, 24 lipca 2025, <https://www.n-tv.de/wirtschaft/Ostauschuss-Normaler-Handel-mit-Russland-nicht-absehbar-article25921539.html>.

95 О. Логинов, *Немецкие компании в России: уходят не торопятся?*, 23 września 2025, <https://www.dw.com/ru/nemeckie-kompanii-v-rossii-uhodit-ne-toropatsa/a-74103026>.

Tak określone warunki sprowadzały się do faktycznego (przynajmniej częściowego) wywłaszczenia i oznaczały ogromne straty. Zwłaszcza małe i średnie przedsiębiorstwa, które rozważały wyjście z rynku rosyjskiego, często decydowały się w tej sytuacji na strategię „głębokiego snu” lub kontynuowania działalności dla uniknięcia nieprzewidzianych kosztów lub wręcz bankructwa. Co więcej, zyski i dywidendy firm zagranicznych są gromadzone na specjalnych rachunkach, do których firmy te nie mają obecnie dostępu. Według niektórych nieoficjalnych szacunków wartość wszystkich aktywów niemieckich firm (majątku oraz zysków odkładanych na tych zastrzeżonych kontach) może wynosić około 100 mld euro. W podobnej sytuacji są też oczywiście firmy z innych krajów. Daje to Rosji do ręki element szantażu. Moskwa mogłaby np. dokonać nacjonalizacji tych aktywów, gdyby Unia Europejska jednak zdecydowała się sięgnąć po zamrożone rosyjskie miliardy pozostające na jej terenie.

Wiele firm zdecydowało się zostać w Rosji, gdyż widziały tam w dalszym ciągu możliwości robienia dobrych interesów, często motywowały to także ochroną miejsc pracy lub innymi względami. „Po raz pierwszy od 2022 roku w ubiegłym roku mogliśmy cieszyć się wzrostem liczby członków w Niemiecko-Rosyjskiej Izbie Handlu Zagranicznego. Dołączyło do nas prawie dwa tuziny firm więcej, niż odeszło” – informował w lutym 2026 roku newsletter Izby. „Wynika to również z faktu, że zdecydowana większość firm nadal trzyma się rynku rosyjskiego, a firmy posiadające fabryki lub sieci sklepów nie chcą oddawać ich za darmo konkurentom powiązany z Kremlem i rosyjskiemu skarbowi państwa” – wyjaśniał jej szef Rainer Seele. Przeprowadzona na koniec 2025 roku ankieta wśród niemieckich firm nadal działających w Rosji wykazała, że tylko 4% z nich chce się z rynku rosyjskiego wycofać. Nie jest to jednak wynik optymistycznego nastawienia. W tej samej ankiecie 68% przedsiębiorstw deklarowało, że klimat inwestycyjny pogorszył się na przestrzeni 2025 roku, ponad połowa spodziewała

się pogorszenia sytuacji gospodarczej w 2026 roku. Tylko 29% respondentów oceniło sytuację swojej firmy jako dobrą lub bardzo dobrą. Na pytanie, czy spodziewają się powrotu europejskich przedsiębiorstw do Rosji, 65% odpowiedziało, że tylko niewiele z nich wróci; 29% spodziewa się zaś powrotu wielu firm. Można założyć, że chęć pozostania w Rosji jest dla sporej części firm bardziej rezultatem rezygnacji związanej z niezwykle wysokimi kosztami wycofania się niż świadectwem przekonania o dobrych perspektywach biznesowych⁹⁶.

Wielkie koncerny niemieckie były w odmiennej sytuacji niż liczne firmy niemieckiego *Mittelstand*. Z jednej strony zwiększyła się presja społeczna i polityczna na wycofanie się z Rosji. Z drugiej strony mogły one sobie łatwiej pozwolić na poniesienie strat finansowych, a szkody wizerunkowe związane z ewentualnym pozostaniem na rynku rosyjskim ważyły relatywnie więcej. W niektórych wypadkach firmy niemieckie były w stanie wynegocjować lepsze warunki wyjścia i zabezpieczyć swoje interesy na przyszłość. W konsekwencji Rosję opuściły przede wszystkim niemieckie giganty, takie jak Bosch, Siemens, Volkswagen, Mercedes czy Uniper, czyli przedstawiciele dominujących wcześniej branż (motoryzacyjnej, maszynowej, energetycznej). Choć liczbowo grupa ta nie była pokaźna, to waga polityczna ich decyzji okazała się znacząca. To te firmy stanowiły w przeszłości siłę napędową rozbudowy nie tylko stosunków o charakterze gospodarczym, lecz także partnerstwa politycznego. Ich wpływ, pośredni i bezpośredni, na politykę rządu federalnego był bardzo duży. Odpowiadało to przyjętej przez kolejne niemieckie rządy formule, zgodnie z którą pogłębianie relacji i budowanie powiązań ekonomicznych było pożądanym także jako instrument oddziaływania na Rosję i budowania bezpieczeństwa, natomiast

96 *Konsumklima in Deutschland eingetrübt*, Statista, <https://de.statista.com/themen/39/konsumklima/>.

interesy dużych niemieckich koncernów (zwłaszcza energetycznych) utożsamiano z interesem państwa i społeczeństwa niemieckiego⁹⁷.

Z tej perspektywy wybuch wojny i jej konsekwencje były głęboką cezurą nie tylko dla losów przemysłu niemieckiego w Rosji, lecz także, jak można się spodziewać, perspektyw relacji niemiecko-rosyjskich, przez dekady cementowanych powiązaniem wielkiego biznesu. Sporo największych niemieckich firm wycofało się z Rosji z ogromnymi stratami. W wielu przypadkach środki odwetowe podjęte przez Rosję stały się przyczyną sporów prawnych i niepewności co do statusu ich aktywów pozostawionych na terenie Federacji Rosyjskiej. Niektóre firmy, np. Henkel albo Mercedes, zawarły w umowach podczas sprzedaży swoich rosyjskich przedsiębiorstw za symboliczną cenę opcję powrotu, czyli możliwość odkupienia ich po cenie rynkowej w określonym terminie (6–10 lat)⁹⁸. Zostawiły sobie w ten sposób furtkę do powrotu na rynek rosyjski, jeśli warunki po temu miałyby okazać się sprzyjające. Doświadczenia wielu firm, także tych największych, które opuściły Rosję, mogą jednak raczej zniechęcać do powrotu.

Niemiecki koncern Uniper, który był największym importerem i dystrybutorem rosyjskiego gazu w Niemczech, musiał w wyniku agresji rosyjskiej i jej skutków zostać znacjonalizowany przed rząd federalny. Operacja ta kosztowała niemieckich podatników 14 mld euro. Po wybuchu wojny w 2022 roku firma ponosiła ogromne straty (nawet 300 mln euro dziennie), gdyż musiała wywiązać się ze swoich kontraktów z lokalnymi odbiorcami gazu, choć już nie miała dostępu do taniego importu z Rosji. Konieczność sprowadzania go po znacznie wyższej cenie z innych źródeł doprowadziła Uniper na krawędź bankructwa.

97 *Deutsche Firmen verdienen immer noch Geld in Russland*, 24 lutego 2026, <https://www.n-tv.de/wirtschaft/Deutsche-Firmen-verdienen-immer-noch-Geld-in-Russland-id30398152.html>.

98 Д. Черпиалковски, Д. Сотников, *Задумался ли немецкий бизнес о возвращении в Россию*, 11 marca 2025, <https://www.dw.com/ru/zadumalsa-li-nemeckij-biznes-o-vozvrashenii-v-rossiu/a-71880587>.

Upaństwowienie było więc jedyną szansą zabezpieczenia dostaw gazu do milionów gospodarstw domowych oraz przemysłu⁹⁹. Uniper posiadał także bardzo pokaźne aktywa w Rosji – 83,73% udziałów w rosyjskiej spółce Unipro, która jest współwłaścicielką m.in. dużych elektrowni gazowych i węglowych w Rosji. W kwietniu 2023 roku Rosja opublikowała dekret prezydencki zezwalający władzom na wprowadzenie tymczasowej administracji nad aktywami należącymi do niektórych zagranicznych przedsiębiorstw w Rosji. Na tej podstawie aktywa Unipro zostały przekazane rosyjskiej agencji państwowej. Ale na tym nie koniec problemów niemieckiego giganta. W związku z tym, że to Gazprom wstrzymał w 2022 roku dostawy gazu do Niemiec (w pogwałceniu obowiązującego kontraktu), Uniper wystąpił o odszkodowanie przed międzynarodowym sądem arbitrażowym w Sztokholmie, zgodnie z zasadami przyjętymi w umowie. Ten przyznał Uniperowi rację, zasądzając odszkodowanie w wysokości 14 mld euro. Rosja – po raz kolejny łamiąc obowiązujące zasady – nie uznała wyroku i odmówiła jego wykonania. Zamiast tego rosyjski sąd – o którym trudno mówić w kategoriach niezależności – wydał w odwecie wyrok skazujący Uniper na wypłatę odszkodowania w podobnej wysokości na rzecz Gazpromu. Spór o odszkodowania i realizację wspomnianych wyroków może powrócić w momencie, gdy ewentualny pokój lub zawieszenie broni (albo ich perspektywy) w Ukrainie otworzą dyskusję nad przyszłością sankcji wobec Rosji i aspektami ekonomicznymi porozumienia pokojowego. Wyrok sądu rosyjskiego przeciwko Uniperowi może stanowić jeden z elementów nacisku lub szantażu wobec państwa niemieckiego. Powodem jest status aktywów Uniperu w Rosji, znajdujących się, jak wspomniano, pod zarządem państwa rosyjskiego. Uniper

99 J. Hildebrand, J. Olk, *Energie-Rettungspaket kostet bislang 29,5 Milliarden Euro*, Handelsblatt, 18 stycznia 2023, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/doppel-wumms-energie-rettungspaket-kostet-bislang-29-5-milliarden-euro/28929570.html>.

nie może sprzedać tych aktywów, bo nie ma nad nimi kontroli¹⁰⁰. Jak pisze portal śledczy Correctiv: „Uniper odpisał już te udziały, ale formalnie nadal one istnieją i mogą służyć Rosji jako zabezpieczenie. Rosyjski sąd może w każdej chwili podjąć próbę wyegzekwowania miliardowej kary nałożonej na Uniper poprzez zajęcie udziałów w Unipro. Możliwe jest również, że państwa przyjazne Rosji będą egzekwować takie wyroki”¹⁰¹, co może zagrozić aktywom Uniperu znajdującym się na ich terenie. W przypadku dyskusji o zamrożonych aktywach rosyjskich tego rodzaju szantaż ze strony Rosji się nie powiódł. Rząd federalny był orędownikiem ich wykorzystania na potrzeby kredytu dla Ukrainy, mimo groźby odwetu ze strony Moskwy dysponującej możliwościami ostatecznego zawłaszczenia majątku Uniperu i innych niemieckich firm. Powrót Uniperu do Rosji wydaje się w kontekście opisanych doświadczeń i sporów jeszcze mniej realistyczny.

Z punktu widzenia partnerstwa gospodarczo-energetycznego, które przez dekady łączyło Niemcy i Rosję, bodaj największe znaczenie ma wycofanie się firmy Wintershall. Firma córka koncernu chemicznego BASF była filarem współpracy energetycznej z Rosją i głównym partnerem Gazpromu. Kilka lat temu BASF i rosyjska firma wymieniły się aktywami w ramach transakcji wartej 12 mld euro: niemiecki koncern otrzymał licencje na wydobycie na Syberii, w zamian za co Gazprom przejął udziały w prowadzonej odtąd wspólnie działalności w zakresie obrotu i magazynowania gazu ziemnego w Niemczech. To w ten sposób rosyjska firma przejęła m.in. kontrolę nad magazynami gazu w Rehden, Jemgum oraz Haidach w Austrii. Dla Wintershalla Rosja była najważniejszym obszarem wydobycia, a ze złóż gazu na Syberii

100 Ch. Steitz, *Energie-Rettungspaket kostet bislang 29,5 Milliarden Euro*, Reuters, 28 stycznia 2026, <https://www.reuters.com/sustainability/climate-energy/eu-accepts-uniper-cant-sell-russian-unit-bailout-deal-ceo-says-2026-01-28/>.

101 A. Hock, M. Bensman, *Gazprom gegen Uniper: Russlands Druck auf Deutschland*, Correctiv, 2 lipca 2025, <https://correctiv.org/aktuelles/russland-ukraine-2/2025/07/02/gazprom-gegen-uniper-russlands-druck-auf-deutschland/>.

pochodziła połowa produkcji firmy¹⁰². Także jako akcjonariusz spółki Nord Stream 2 Wintershall był najważniejszym orędownikiem bliskiej współpracy energetycznej z Rosją. Decyzję o wycofaniu się firma ogłosiła w styczniu 2023 roku, powołując się na niemożność pogodzenia „wojny napastniczej prowadzonej przez Rosję z jej wartościami” i krytykując „faktyczne wywłaszczenie” przez Rosję. BASF poniósł z tego tytułu stratę w wysokości 7,3 mld euro¹⁰³. Konkretnie chodzi tu o zarzut, że na początku 2023 roku Rosja praktycznie wywłaszczyła Wintershall z udziałów w ważnych projektach naftowych i gazowych (przenosząc udziały na rosyjskie przedsiębiorstwa) – takich jak pole gazowe Južno-Russkoje i złoża Achimow – bez sprawiedliwego odszkodowania. Przedsiębiorstwo nie tylko posiadało udziały w rurociągach Nord Stream 1 i 2, ale było również powiązane z rosyjskim koncernem państwowym Gazprom poprzez trzy spółki *joint venture*, w tym operatorów złóż Južno-Russkoje i Achimow. Pod koniec grudnia 2022 roku, w związku z nowymi przepisami rosyjskimi, kontrolę nad firmą przejęło państwo rosyjskie. Wintershall Dea całkowicie wycofała się z tego kraju pod koniec stycznia 2023¹⁰⁴, a w grudniu 2023 roku na mocy dekretów prezydenckich udziały we wspomnianych projektach zostały przeniesione na rosyjskie przedsiębiorstwa.

W 2024 roku BASF sprzedał operacje Wintershall Dea brytyjskiej formie Harbour Energy. W ten sposób firma BASF zakończyła proces całkowitego wycofania się z działalności w sektorze ropy naftowej

102 B. Freytag, *BASF-Tochter in Russland mithin „wirtschaftlich enteignet“*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17 stycznia 2023, <https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/unternehmen/basf-tochter-wintershall-dea-in-russland-wirtschaftlich-enteignet-18609811.html>.

103 J. Flauger, *BASF schreibt Milliardenverlust nach Russland-Rückzug*, „Handelsblatt”, 18 stycznia 2023, <https://www.handelsblatt.com/unternehmen/industrie/wintershall-dea-basf-schreibt-milliardenverlust-nach-russland-rueckzug/28929062.html>.

104 D. Wetzel, *Putin beschlagnahmt deutsche Vermögenswerte in Sibirien*, „Die Welt”, 22 grudnia 2023, <https://www.welt.de/wirtschaft/plus249163970/Wintershall-Putin-beschlagnahmt-deutsche-Vermoegenswerte-in-Sibirien.html>.

i gazu¹⁰⁵. Co istotne, firma nie pozbyła się aktywów pozostających pod kontrolą rosyjską. Powodem jest chęć dochodzenia odszkodowań od Rosji, a w większym nawet stopniu od państwa niemieckiego w oparciu o gwarancje inwestycyjne udzielone jej przez rząd federalny w 2016 roku. Według doniesień prasowych BASF może liczyć nawet na 1,8 mld euro odszkodowań z kieszeni podatnika¹⁰⁶. Tymczasem państwo rosyjskie, podobnie jak w przypadku Uniperu, podało Wintershall Dea do sądu i samo domaga się od niego odszkodowań¹⁰⁷. Nawet jeśli moskiewski sąd przyzna miliardowe odszkodowanie, nie będzie można go wyegzekwować w Unii Europejskiej. Pod koniec 2024 roku w 15. pakiecie sankcji Unia Europejska postanowiła, że sądy w UE nie będą mogły wykonywać tego rodzaju wyroków.

Inaczej wyglądała sytuacja innego niemieckiego potentata na rynku rosyjskim – firmy Siemens. W maju 2022 roku (po 170 latach) jej spółka Siemens Mobility wycofała się z Rosji w związku z wojną w Ukrainie i sankcjami nałożonymi na państwo rosyjskie. Głównymi przedmiotami działalności spółki były produkcja, dostawa i konserwacja pociągów regionalnych oraz pociągów dużych prędkości. Siemens Mobility podpisała w 2019 roku umowę na dostawę 13 pociągów w okresie od września 2022 do lipca 2023 roku. Kiedy firma już nie chciała dostarczać pociągów ze względu na sankcje, rosyjskie przedsiębiorstwa kolejowe pozwały ją o odszkodowanie, nie akceptując sankcji jako powodu

105 B. Hyun, *Putin enteignete Deutschlands letzten Öl-Giganten „faktisch wirtschaftlich“*, „Merkur“, 6 września 2024, <https://www.merkur.de/wirtschaft/ende-nach-125-putin-enteignete-deutschlands-letzten-oel-giganten-faktisch-wirtschaftlich-93283685.html>.

106 *BASF bekommt wohl Geld aus staatlichen Russland-Garantien*, 26 stycznia 2026, <https://www.swr.de/swraktuell/rheinland-pfalz/ludwigshafen/handelsblatt-millionen-steuergelder-fuer-basf-wegen-russlandgeschaefte-100.html>.

107 *BASF bekommt wohl Geld aus staatlichen Russland-Garantien*, Reuters, 17 kwietnia 2025, <https://www.reuters.com/business/energy/russia-threatens-germans-wintershall-dea-with-75-bln-euro-fine-news-agencies-2025-04-17/>.

rozwiązania umowy, ponieważ została ona zawarta jeszcze przed ich wejściem w życie¹⁰⁸.

Duże straty poniósł także koncern samochodowy Volkswagen, który miał w Rosji dwie fabryki, w tym zakład w Kałudze, uważany za wzorcowy przykład zachodniej (niemieckiej) polityki przemysłowej w Rosji¹⁰⁹. Inwestycja miała kosztować ponad miliard euro. Do wybuchu wojny w Kałudze zatrudniano ponad 4 tys. pracowników, a maksymalna zdolność produkcyjna wynosiła ponad 200 tys. samochodów rocznie. W kwietniu 2023 roku fabryka została sprzedana rosyjskiej firmie Aviron, a według nieoficjalnych doniesień wartość transakcji miała wynosić tylko 125 mln euro. Mniejsza fabryka w Niżnym Nowogrodzie nad Wołgą została już przekazana lokalnemu partnerowi *joint venture*¹¹⁰. Obecnie w Kałudze produkowane są chińskie samochody.

Kierunek: Ukraina

W 2024 roku Ukraina po raz pierwszy wyprzedziła Rosję, zajmując 39. miejsce na liście handlowych partnerów Niemiec. Jak pisał dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung”: „wzrost wartości wymiany towarowej do 11,7 mld euro wynikał m.in. z dostaw broni, które w statystykach eksportowych są ujęte w pozycjach «inne pojazdy» oraz «towary gdzie indziej niewymienione»”. Jednak również wszystkie inne branże odnotowały wzrost w handlu z Ukrainą. Pomimo wojny w kraju tym inwestowali niemieccy producenci materiałów budowlanych,

108 J. Lehner, *Wegen Verlusten im Russland-Geschäft: Mehrere deutsche Firmen wollen von der Bundesregierung Millionen-Entschädigungen*, „Business Insider”, 13 grudnia 2023, <https://www.businessinsider.de/wirtschaft/russland-geschaefst-siemens-volkswagenbank-wollen-von-bundesregierung-entschaedigung/>.

109 *Kaluga, die Geisterfabrik – Wie Russlands Automarkt zerbricht*, „Investment Week”, 19 czerwca 2025, <https://www.investmentweek.com/kaluga-die-geisterfabrik-wie-russlands-automarkt-zerbricht/>.

110 L. Backovic, *VW verkauft offenbar Werk in Kaluga an russischen Autohändler*, „Handelsblatt”, 27 kwietnia 2023, <https://www.handelsblatt.com/unternehmen/industrie/volkswagen-vw-verkauft-offenbar-werk-in-kaluga-an-russischen-autohaendler/29119916.html>.

przedsiębiorstwa energetyczne i koncerny rolnicze¹¹¹. Niemiecki biznes dostrzega w Ukrainie potencjał ekonomicznego rozwoju w perspektywie integracji tego kraju z UE (już dokonuje się ona na podstawie umowy o stowarzyszeniu), w kontekście spodziewanego międzynarodowego programu odbudowy państwa ukraińskiego po zakończeniu wojny. To Ukraina, która w trakcie wojny dowiodła ogromnej odporności i innowacyjności gospodarczej, a także dysponuje złożami cennych surowców mineralnych, jawi się jako przyszłościowy partner ekonomiczny, bardziej niż pogrążona w stagnacji i pozbawiona wiarygodności Rosja. Odzwierciedleniem tego trendu są zmiany w członkostwie Komisji Wschodniej Gospodarki Niemieckiej (Ost-Ausschuss der Deutschen Wirtschaft) zrzeszającej przedsiębiorstwa zaangażowane w biznes w krajach Europy Wschodniej i na Bałkanach. W ostatnich latach około stu firm, głównie tych inwestujących w Rosji, wypowiedziało członkostwo, podczas gdy w tym samym czasie przystąpiła do Komisji podobna liczba nowych członków, w tym wielu rozpoczynających swoją aktywność właśnie w Ukrainie. Państwo ukraińskie jest dzisiaj priorytetowym obszarem działania Ost-Ausschuss, wcześniej potężnego prorosyjskiego lobby.

Ten kierunek wspierany jest także na wiele sposobów przez rząd federalny. Symbolem redefinicji priorytetów może być przemianowanie wydziału w Ministerstwie Gospodarki i Energii, który odpowiada za współpracę ekonomiczną z Europą Wschodnią. Nosi on od niedawna nazwę „Wydział VB5, Ukraina – Europa Wschodnia, Kaukaz, Azja Środkowa”, wcześniej na pierwszym miejscu widniała w niej Rosja. W promocję niemieckiego biznesu w Ukrainie zaangażowanych jest szereg instytucji. Oprócz Ministerstwa Gospodarki i Energii są to

111 A. Mihn, *Osthändler fordern Dialog mit Kreml*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11 lutego 2025, <https://www.faz.net/aktuell/wirtschaft/mehrwirtschaft/ukraine-wiederaufbau-osthaendler-verlangen-auftraege-im-gegenzug-fuer-staatliche-hilfen-110289691.html>.

także Niemieckie Towarzystwo na rzecz Współpracy Międzynarodowej (Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit, GIZ)¹¹², odpowiadające za pomoc rozwojową, agencja handlu zagranicznego Germany Trade & Invest (GTAI)¹¹³ czy też państwowa Agencja Gospodarki i Rozwoju (Agentur für Wirtschaft und Entwicklung, AWE)¹¹⁴, która doradza przedsiębiorcom zainteresowanym inwestowaniem w Ukrainie i wsparciem rządowym. Jak podaje Ministerstwo Gospodarki i Energii, od lutego 2022 roku udzielono 50 gwarancji inwestycyjnych na niemieckie inwestycje w Ukrainie. „W pierwszej połowie 2025 roku udzielono siedmiu nowych gwarancji o wartości 247,8 mln euro. Pod względem wartości zatwierdzonych wniosków Ukraina zajmuje tym samym pierwsze miejsce w historii gwarancji inwestycyjnych”¹¹⁵. W 2024 roku rząd federalny wydał gwarancje eksportowe dla niemieckich firm zaangażowanych w handel z Ukrainą, zabezpieczając dostawy na sumę 400 mln euro¹¹⁶. Państwowy bank odbudowy (Kreditanstalt für Wiederaufbau, KfW) udzielił kredytów na kwotę 1,6 mld euro na rzecz inwestycji w Ukrainie. Dodatkową zachętą ma być nowy program Ukraine Connect o wartości początkowej 45 mln euro, który został zaprezentowany przez kanclerza Merza na Niemiecko-Ukraińskim Forum Gospodarczym w grudniu 2025 roku¹¹⁷. Środki te mają

112 GIZ – Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit, por. <https://www.giz.de/en/regions/europe/ukraine>.

113 GTAI – Germany Trade & Invest, por. <https://www.gtai.de/de/trade/ukraine-wirtschaft>.

114 O. Mitskevych, *Come East. In der Ukraine investieren*, 8 lipca 2025, <https://wirtschaft-entwicklung.de/blog/come-east-in-der-ukraine-investieren>.

115 *Im Fokus: Weichen für Erneuerung – Die Rolle des BMW im Wiederaufbauprozess der Ukraine*, Bundesministerium für Wirtschaft und Energie, 18 grudnia 2025, <https://www.bundeswirtschaftsministerium.de/Redaktion/DE/Schlaglichter-der-Wirtschaftspolitik/2026/01/02-weichen-fuer-erneuerung.html>.

116 I.-G. Hoven, *Wieso es sich nun lohnt, in der Ukraine zu investieren*, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 18 września 2025, <https://www.faz.net/pro/weltwirtschaft/sicherheit/darum-sind-jetzt-deutsche-unternehmen-in-der-ukraine-gefragt-accg-110686453.html>.

117 *UkraineConnect*, KfW DEG, <https://www.deginvest.de/Unsere-L%C3%B6sungen/UkraineConnect/index-2.html>.

służyć do finansowania preferencyjnych pożyczek, w szczególności dla małych i średnich przedsiębiorstw, które chcą inwestować w Ukrainie. Merz ogłosił też przy tej okazji plan utworzenia w 2026 roku European Flagship Fund we współpracy z partnerami europejskimi, który ma mobilizować prywatny kapitał do projektów w Ukrainie¹¹⁸.

Istotnym obszarem współpracy jest przemysł zbrojeniowy. „W ciągu ostatnich trzech lat współpraca między Niemcami a Ukrainą w sektorze przemysłu obronnego uległa znacznej zmianie. Obecnie powstają spółki *joint venture* między niemieckimi przedsiębiorstwami a ukraińskimi partnerami, niemieckie firmy budują na miejscu zakłady produkcyjne, a wspólne działania – zwłaszcza w zakresie obrony przed dronami oraz obrony powietrznej – otwierają nowe obszary innowacji sprzyjające ścisłej współpracy dwustronnej. Dla lokalnych przedsiębiorstw oznacza to dostęp do technologii testowanych w rzeczywistych warunkach eksploatacyjnych. Różnice w porównaniu z rokiem 2024 są wyraźne: wówczas dominowała debata na temat czołgów bojowych i systemów obrony przeciwlotniczej. Dzisiaj chodzi o lokalną produkcję, rozwój technologii i długoterminowe partnerstwa przemysłowe oparte na równorzędnych zasadach” – pisali w grudniu 2025 roku przedstawiciele Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej¹¹⁹.

Szereg niemieckich firm zbrojeniowych jest już obecnych w Ukrainie. Firma Hensoldt, specjalizująca się w czujnikach, otrzymała w lipcu 2025 roku zamówienie na dostawę systemów radarowych o wartości 340 mln euro. Producent dronów Quantum Systems zadeklarował w 2025 roku zamiar podwojenia swoich mocy produkcyjnych

118 *Press conference with Federal Chancellor Merz at the Ukraine Recovery Conference Impetus for the future of Ukraine*, Bundesregierung, 10 lipca 2025, <https://www.bundesregierung.de/breg-en/news/federal-chancellor-ucr-2025-2364086>.

119 A. Hautmann, S. Kagebein, *Ukraine: Wirtschaft zwischen Widerstandskraft und Zukunftschancen*, DIHK, 9 grudnia 2025, <https://www.dihk.de/de/newsroom/ukraine-wirtschaft-zwischen-widerstandskraft-und-zukunftschancen-155860>.

w Ukrainie. Rheinmetall utworzył wraz z państwowym koncernem Ukraine Defense Industry spółkę *joint venture* zajmującą się konserwacją i produkcją transporterów opancerzonych¹²⁰. Niemcy i Ukraina podpisały w grudniu 2025 roku dziesięciopunktowy plan współpracy w zakresie przemysłu zbrojeniowego¹²¹. W planach jest m.in. utworzenie biura łącznikowego ukraińskiego przemysłu zbrojeniowego w Berlinie. Oba kraje zamierzają ponadto wyznaczyć obszary technologiczne i projekty flagowe. W spotkaniu zorganizowanym przez Federalny Związek Przemysłu Niemieckiego (BDI) wzięło udział 110 przedsiębiorstw z sektora zbrojeniowego z obu krajów, od start-upów po duże firmy. Podpisano również umowę między wspomnianym Quantum Systems a ukraińską firmą Frontline Robotics. W przyszłości Frontline będzie zlecać produkcję swoich dronów firmie Quantum w Niemczech, aby móc szybko dostarczać duże ilości sprzętu na Ukrainę. Dzięki tej umowie po raz pierwszy ukraińskie przedsiębiorstwa będą prowadzić produkcję w Niemczech¹²².

Pomoc rządu federalnego, a przede wszystkim warunki przyznawania kontraktów (na wykorzystanie środków z pomocy międzynarodowej) przez rząd ukraiński są przedmiotem kontrowersji i krytyki ze strony biznesu. Niemieckie firmy skarżą się, że mimo iż Niemcy dostarczają największą pomoc dla Ukrainy, to firmy niemieckie często przegrywają w konkursach z konkurentami z Chin lub Turcji, którzy oferują niższą cenę. Dlatego przedsiębiorcy domagają się uwzględniania nie

120 M. Müller, F. Specht, *Wie deutsche Firmen an die Ukraine-Milliarden kommen können*, „Handelsblatt”, 4 września 2025, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/verteidigung-wie-deutsche-firmen-an-die-ukraine-milliarden-kommen-koennen/100152485.html>.

121 Tekst planu: *Zehn-Punkte-Plan für Rüstungskoooperation*, „Wirtschafts Woche”, 15 grudnia 2025, <https://www.wiwo.de/politik/europa/ukraine-gespraechе-in-berlin-zehn-punkte-plan-fuer-ruestungskoooperation/100184074.html>.

122 F. Specht, L. Al.-Serori, *Deutschland legt Zehn-Punkte-Plan für Kooperation mit Ukraine vor*, „Handelsblatt”, 15 grudnia 2025, <https://www.handelsblatt.com/politik/deutschland/ruestung-deutschland-legt-zehn-punkte-plan-fuer-koooperation-mit-ukraine-vor/100183971.html>.

tylko kryteriów cenowych, lecz także jakościowych i innych, które wyrównywałyby zaburzone – ich zdaniem – pole gry¹²³.

123 B. Bidder, M. Hesse, M. Marquart, K. Werner, *So wollen deutsche Firmen von den Ukrainemilliarden profitieren*, „Spiegel”, 16 grudnia 2025, <https://www.spiegel.de/wirtschaft/unternehmen/ukraine-wiederaufbau-im-kriegsgebiet-so-wollen-deutsche-firmen-von-den-ukraine-milliarden-profitieren-a-9f04fa65-a5aa-4b0b-9c35-5edd138ce7c3>.

Wnioski

Wojna w Ukrainie jest niewątpliwie najgłębszą cezurą w niemieckiej polityce wschodniej ostatnich dekad, a fiasko jej dotychczasowego kursu i założeń nie podlega dyskusji w demokratycznym centrum polityki. Cztery lata po wybuchu pełnoskalowej wojny nastawienie niemieckich elit do Rosji jest naznaczone przede wszystkim obawą o bezpieczeństwo Europy i Niemiec, a nie chęcią odbudowy relacji z Moskwą. Ta zmiana zaczęła się już za rządów Olafa Scholza, a jej najważniejszym praktycznym efektem było skuteczne odejście od importu rosyjskich surowców – pomimo wysokiej skali uzależnienia od nich, obaw przed konsekwencjami takiego kroku oraz kontrowersji polityczno-społecznych, które on wywoływał. Wyrazem tej zmiany były też zwrot w kwestii wydatków zbrojeniowych i reforma Konstytucji w celu umożliwienia ich drastycznego podniesienia. Zmiana rządu i utworzenie koalicji CDU/CSU–SPD wiosną 2025 roku wzmocniły trend w kierunku bardziej konsekwentnej pomocy dla Ukrainy i nacisku na Rosję. Dla kanclerza Friedricha Merza, który ze względu na wagę przywiązywaną do polityki międzynarodowej nazywany jest *Aussenkanzler* (kanclerz spraw zagranicznych), wojna w Ukrainie i jej konsekwencje (w tym także obrona przed Rosją) są przedmiotem szczególnej uwagi, w który inwestuje on swój kapitał polityczny.

Stosunek do Rosji stał się na przestrzeni ostatnich kilku lat jednym z najważniejszych wyznaczników usytuowania partii po dwóch

stronach sporu politycznego w Niemczech. Dzisiaj główna jego linia przebiega między partiami demokratycznego centrum (CDU/CSU, SPD, Zieloni, będąca poza Bundestagiem FDP oraz po części Partia Lewicy) a partiami protestu lub antysystemowymi, czyli Alternatywą dla Niemiec i Sojuszem Sahry Wagenknecht (BSW). Ta konstelacja jest relatywnie świeżej daty i łączy się przede wszystkim z gwałtownym wzrostem znaczenia AfD w ostatnich latach. Partia ta uzyskała w ostatnich wyborach do Bundestagu prawie 21%, a aktualnie jest drugą co do wielkości siłą polityczną w Niemczech z poparciem około 25%. AfD w dalszym ciągu jest izolowana na scenie politycznej ze względu na swój radykalizm i sprzeczny z Konstytucją charakter; wszystkie ugrupowania (poza BSW) wykluczają możliwość jakiegokolwiek z nią współpracy. W konsekwencji coraz częściej tworzenie koalicji rządowych na szczeblu landowym i federalnym wymusza współpracę różnych partii demokratycznego centrum, nawet tych tradycyjnie reprezentujących odmienne wartości i interesy (zwłaszcza chadecy i socjaldemokraci), dla czego nie ma alternatywy, jeśli AfD ma nie zostać dopuszczona do rządów. Konsoliduje to wspomniany nowy układ sceny politycznej i wzmacnia rozłam oddzielający demokratyczne centrum od antysystemowej reszty. Ma to istotne znaczenie także dla roli, jaką polityka wobec Rosji odgrywa w polityce wewnętrznej. Dla partii głównego nurtu *Zeitenwende* – a zwłaszcza krytyczne podejście do Rosji i wsparcie Ukrainy – ma charakter tożsamościowy i odróżnia je od adwersarzy ze skrajnej (prorosyjskiej) prawicy. Jest elementem nie tylko strategii polityki zagranicznej, lecz także światopoglądu stanowiącego kluczowy filar demokratycznego charakteru tych ugrupowań. Powoduje to, że zasadnicza zmiana linii w odniesieniu do Rosji – zwłaszcza w kierunku chęci powrotu do *business as usual* (lub *status quo ante*) – byłaby decyzją wymagającą szczególnego uzasadnienia i niewątpliwie budzącą kontrowersje. Innymi słowy: bez głębokiej zmiany warunków koszt polityczny rewizji tego podejścia

na rzecz ponownego zbliżenia z Rosją lub ustępstw wobec niej byłby bardzo wysoki, bo naruszałby ramy ukształtowanego konsensusu sił demokratycznych.

Dopóki Ukraina się broni, a władzę w Niemczech sprawują ugrupowania demokratycznego centrum, głęboka zmiana w podejściu do Rosji jest bardzo mało prawdopodobna. Wsparcie finansowe i militarne dla Ukrainy, sankcje na Rosję, odcięcie się od rosyjskich surowców oraz odmowa postawy *appeasementu* (pokoju narzuconego przemocą Ukrainie) – to wszystko są elementy polityki mającej silne i trwałe poparcie koalicji rządzącej oraz opozycyjnej partii Zielonych, a także niekwestionowanej przez większość społeczeństwa niemieckiego. Żadna z wymienionych sił politycznych nie ma na celu doprowadzenia do takiej zmiany ani nie uważa jej za pożądaną lub możliwą. Jakakolwiek normalizacja relacji z Rosją postrzegana jest jako możliwa tylko pod warunkiem trwałego uregulowania pokojowego w Ukrainie. „Jeśli uda nam się jeszcze doprowadzić do tego, by pokój i wolność powróciły do Europy, byśmy w dłuższej perspektywie w końcu znaleźli porozumienie również z naszym największym europejskim sąsiadem, a mianowicie z Rosją, (...) wówczas również my w Republice Federalnej Niemiec zdamy kolejny egzamin, a wtedy będziemy mogli z wielką pewnością patrzeć w przyszłość, nawet poza rok 2026” – mówił kanclerz Friedrich Merz podczas wystąpienia w Halle w styczniu 2026 roku¹²⁴.

Niewątpliwie to właśnie moment zawieszenia broni lub zawarcia porozumienia pokojowego między Rosją a Ukrainą będzie kluczowym momentem także dla polityki Niemiec wobec tych państw. W jaki sposób Niemcy (i inne państwa europejskie) będą definiować powrót „pokoju i wolności” do Europy, który Merz uznawał za warunek przyszłego ewentualnego „porozumienia” z Rosją? Według jakich

124 *Mehr Leistung, weniger Bürokratie in Wirtschaft und Mittelstand*, Die Bundesregierung, 14 stycznia 2026, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/rede-kanzler-ihk-halle-dessau-2402682>.

kryteriów zostanie dokonana ocena, że ten moment już nastąpił? Jakie będą wreszcie kluczowe elementy porozumienia pokojowego dotyczące polityki sankcji UE i architektury bezpieczeństwa europejskiego, które w ogromnym stopniu będą wpływać na zakres pola manewru Berlina w odniesieniu do Rosji? Niemcy sprzeciwiają się dzisiaj uregulowaniom, które oznaczałyby dyktat kosztem żywotnych interesów Ukrainy; odrzucają żądania Putina dotyczące zmiany architektury bezpieczeństwa w Europie, wyrażone w jego liście do NATO z 2021 roku; bronią polityki sankcji. Ale wpływ Niemiec i państw europejskich na przebieg i wynik wojny w Ukrainie jest – z konieczności i z wyboru – ograniczony. Widmo całkowitego wycofania się Stanów Zjednoczonych ze wsparcia dla Ukrainy lub porozumienia amerykańsko-rosyjskiego ponad głowami Ukraińców i Europejczyków jest realne, a wprowadzenie w życie takiego scenariusza zmieniłoby pole gry i kalkulacje polityczne państw UE, w tym także Niemiec. Czy i w jakim stopniu wsparcie europejskie dla Ukrainy byłoby kontynuowane i jakie byłoby w tej sprawie stanowisko Niemiec – to może być dzisiaj tylko przedmiotem spekulacji. Pewne jest natomiast, że właśnie przyszłe porozumienie pokojowe i jego warunki położą podwaliny pod nową politykę UE i Niemiec wobec Rosji oraz określą zakres możliwej współpracy i porozumienia.

Niewątpliwie – i nie zmienia tego nowy konsensus ukształtowany w warunkach wojennych oraz opisany w tym raporcie – wyważenie proporcji między kontynuacją polityki odstraszenia i budowania bezpieczeństwa europejskiego „przeciwko Rosji” a elementami „normalizacji” stosunków z Moskwą może stać się przedmiotem politycznych kontrowersji także w ramach demokratycznego centrum, a nie tylko między demokratami a populistami. „Pokój” – jakkolwiek będzie on definiowany – może zmniejszyć determinację do kontynuowania ogromnych wydatków zbrojeniowych, zwłaszcza jeśli kraj będzie borykał się ze strukturalnymi problemami związanymi z kryzysem niemieckiego

modelu ekonomicznego. Dopóki w Rosji będzie się utrzymywać reżim Putina, ryzyko to wydaje się bardzo ograniczone. Dzieje się tak również dlatego, że to Niemcy – m.in. ze względu na zmianę kursu swojej polityki wschodniej – stały się jednym z głównych obiektów nienawiści rosyjskiej propagandy, jak również celem ataków dywersyjnych, cybernetycznych, szpiegowskich oraz dezinformacji¹²⁵. To zupełnie nowe doświadczenie niemieckich elit i społeczeństwa, znajdujące odbicie w nastrojach społecznych. „Ponieważ obecne władze rosyjskie postrzegają Niemcy i UE jako przeciwników i dążą do podziału Europy na strefy wpływów, jedynie zasadnicza zmiana polityki i reżimu w Rosji może doprowadzić do trwałego zbliżenia” – pisał ostatnio Stefan Meister, jeden z czołowych niemieckich ekspertów do spraw Rosji¹²⁶. Owszem, także taka zmiana personalna w Rosji, która nie oznaczałaby demontażu dyktatury, ale kosmetyczną korektę systemu (na wzór zastąpienia Putina Miedwiediewem na stanowisku prezydenta w 2008 roku), mogłaby okazać się momentem, kiedy nadzieje na – złudną – „normalizację” zaczęłyby w Niemczech przybierać na sile.

Jaki mógłby być zasięg takiej normalizacji? Powrotu do *status quo ante*, czyli *business as usual* sprzed wybuchu pełnoskalowej agresji rosyjskiej przeciwko Ukrainie, nie sposób sobie wyobrazić w przewidywalnej przyszłości. Zakres strategicznego partnerstwa energetyczno-ekonomicznego, opartego nie tylko na ogromnych wolumenach gazu i ropy importowanych z Rosji przez Niemcy, lecz przede wszystkim na silnych powiązaniach infrastrukturalno-biznesowych, jest nie do odbudowania. Jedną z najważniejszych lekcji, jakie demokratyczne elity polityczne w Niemczech wyciągnęły z fiaska dawnego podejścia

125 W styczniu 2026 roku Niemcy wydalili jednego z pracowników ambasady Rosji w Berlinie pod zarzutem szpiegostwa: *Auswärtiges Amt weist russisches Botschaftsmitglied aus*, Tagesschau, 22 stycznia 2026, <https://www.tagesschau.de/inland/spionage-russland-106.html>.

126 S. Meister, *Willkommen in der Wirklichkeit*, „Internationale Politik”, 23 lutego 2026, <https://internationalepolitik.de/de/willkommen-der-wirklichkeit-0>.

do Rosji, jest zrozumienie skali ryzyka związanego z wpuszczeniem państwa rosyjskiego do infrastruktury krytycznej i asymetrycznym charakterem budowanych przez lata rzekomych „współzależności”. To samo dotyczy skali zaangażowania największych niemieckich gigantów energetycznych w Rosji. Możliwość ich powrotu do tego rodzaju współpracy (udziały w złożach, *joint ventures* itd.) wydaje się minimalna ze względu na zmiany ich struktury właścicielskiej, ogromne straty związane z wycofaniem się z tamtego rynku, koszty powrotu, a przede wszystkim – z uwagi na utratę zaufania spowodowaną wywłaszczeniami i nieuznawaniem przez Rosję wyroków sądów arbitrażowych. Nie oznacza to, że w warunkach „pokoju” i „wolności” Rosja nie mogłaby znowu stać się dostawcą jakiejś części kopalnych surowców energetycznych, na które przez najbliższe dwie dekady nadal będzie w Niemczech zapotrzebowanie. Charakter tych relacji byłby jednak zupełnie inny niż w przeszłości – rekonstrukcja strategicznego partnerstwa ze wszystkimi jego negatywnymi konsekwencjami dla polityki i bezpieczeństwa Europy jest najmniej prawdopodobnym scenariuszem. Niemieckie firmy zawarły także liczne długoterminowe kontrakty z dostawcami gazu i wodoru z krajów takich jak Katar, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Namibia, Australia, Japonia i inne, co zmienia strukturę i wielkość popytu na ewentualny przyszły import tych surowców z Rosji¹²⁷.

To samo dotyczy szerszej współpracy gospodarczej. Niewątpliwie przywrócenie (względne) pokoju i stabilności w Europie mogłoby skutkować ograniczeniem lub zniesieniem sankcji UE nałożonych na Rosję i zwiększyć możliwości robienia tam biznesu. Sporo firm niemieckich – a wiele z nich nadal jest obecnych na rynku rosyjskim – byłoby z pewnością zainteresowanych skorzystaniem z tej opcji, choćby ze względu na znajomość rynku, jego rozmiar i potencjalne zachęty,

127 *EU Energy Deals Tracker*, <https://ecfr.eu/special/energy-deals-tracker/#database>.

jakimi Moskwa może kusić inwestorów. Niemcy nie będą tu zresztą wyjątkiem. Ale analizowane w tym raporcie doświadczenia niemieckich firm z ostatnich czterech lat będą niewątpliwie skłaniać do ostrożności. Tą ostatnią kierować się będzie także, jak można się spodziewać, państwo niemieckie. Hojne programy gwarancji kredytowych dla firm inwestujących w Rosji są trudne do wyobrażenia w przewidywalnej przyszłości po tym, jak niemieccy podatnicy muszą dzisiaj płacić miliardy euro odszkodowań dla firm takich jak BASF, które utraciły w Rosji swój majątek. Istotne znaczenie ma też doświadczenie z Chinami, które najsilniej oddziałuje na polityczną wyobraźnię w Niemczech, głównie w kontekście ekonomicznym. Rząd federalny ogranicza gwarancje kredytowe dla firm inwestujących w Chinach, a mantrą polityki staje się strategia „ograniczania ryzyka” (*de-risking*), czyli niedopuszczania do nadmiernego uzależnienia firm i całego państwa od jednego rynku, zwłaszcza silnie kontrolowanego przez autorytarną władzę. Można zakładać, że podejście to będzie także – inaczej niż w przeszłości – stosowane wobec Rosji nawet w realnym scenariuszu odbudowy relacji ekonomicznych w powojennej, nowej rzeczywistości.

Powrót niemieckiego wielkiego biznesu do Rosji na dużą skalę będą też ograniczać inne czynniki. Trudno sobie wyobrazić, by Rosja – nawet w warunkach pokoju i stabilności – stała się szybko atrakcyjnym rynkiem inwestycyjnym, zapewniającym pewność inwestycji i wysoką stopę zwrotu. Zwłaszcza w strategicznie ważnych sektorach związanych z rozwojem nowoczesnych technologii nie będzie raczej dobrze rokującym partnerem (o relacjach energetycznych była już mowa). Inny problem, na który zwracają uwagę rozmówcy z kręgów gospodarczych, to fakt, że miejsce zostawione przez firmy niemieckie, które wycofały się podczas wojny z Rosji, już zostało zajęte przez konkurentów, głównie z Chin, Turcji, krajów Azji Centralnej. Przykład fabryki Volkswagena w Kałudze, gdzie produkowane są teraz chińskie samochody, jest tylko najbardziej jaskrawym i jednym z wielu. Ponowne wejście na rynek

i zajęcie na nim ważnej pozycji gwarantującej duże zyski łączyłoby się z dużym wysiłkiem i ryzykiem, do czego wiele przedsiębiorstw może już nie być gotowych.

Podczas gdy powyższe uwagi dotyczą perspektywy średnio- lub długoterminowej, czyli związanej z ewentualnym porozumieniem pokojowym w Ukrainie, na debatę o relacjach z Rosją mogą mieć też wpływ czynniki krótkoterminowe. Najważniejszymi z nich są aktualnie konsekwencje wojny w Iranie i realna możliwość energetycznego kryzysu cenowego (albo nawet zaopatrzeniowego), gdyby blokada cieśniny Ormuz utrzymywała się przez dłuższy czas, a instalacje gazowe w krajach Zatoki Perskiej (zwłaszcza w Katarze) ulegały dalszemu zniszczeniu. W takiej sytuacji prawdopodobne jest pojawienie się kwestii przynajmniej częściowego powrotu do importu gazu z Rosji w centrum debaty publicznej w Niemczech – szczególnie w kontekście wyborów landowych w Saksonii-Anhalt i Meklemburgii-Pomorzu Przednim jesienią 2026 roku. Należy wszakże pamiętać, że ewentualne przywrócenie możliwości sprowadzania gazu z Rosji wymagałoby dokonania kilku politycznie trudnych i/lub kosztownych kroków: przede wszystkim zniesienia sankcji UE na import z Rosji (wystarczy ich nie przedłużyć – do tego wystarczy sprzeciw jednego kraju, nie muszą to być Niemcy) oraz certyfikacji gazociągu Nord Stream 2, bo tylko jego niezniszczoną wybuchem z 2022 roku nitką gaz rosyjski mógłby być transportowany do Niemiec (chyba że, co wydaje się mało prawdopodobne, Polska zgodziłaby się na tranzyt gazociągiem Jamał lub Ukraina pozwoliłaby na zwiększenie przesyłu przez jej terytorium). Zgodnie z obowiązującym prawem UE import gazu z Rosji byłby jednak możliwy jedynie na podstawie już istniejących umów długoterminowych i tylko do końca 2027 roku. Zawarcie ewentualnych nowych umów oraz sprowadzanie surowca przez dłuższy okres wymagałoby rozporządzenia UE (do tego potrzeba kwalifikowanej większości w Radzie UE i zgody Parlamentu Europejskiego). Taki scenariusz – dyskusja nad powrotem do

rosyjskiego gazu (i ropy) – pozostaje na razie hipotetyczny. Do końca marca 2026 roku turbulencje na rynkach surowców energetycznych oraz wzrost ich cen nie doprowadziły do pojawienia się (poza AfD) głosów wzywających do rewizji dotychczasowej polityki. Nie można ich jednak wykluczyć, gdyby konflikt miał trwać dłużej.

Innym czynnikiem, który w nagły sposób mógłby wpłynąć na kalkulacje niemieckich decydentów, może być ewentualny *deal* amerykańsko-rosyjski ponad głowami Europejczyków i wycofanie się USA z Europy lub ze wsparcia dla Ukrainy. W Niemczech wyraźne są dzisiaj strach przed Rosją, świadomość słabości Bundeswehry oraz przekonanie, że Stany Zjednoczone przestały być wiarygodnym sojusznikiem. Tylko 40% ankietowanych Niemców ufa, że Amerykanie przyjdą im z pomocą na wypadek rosyjskiej agresji¹²⁸. Ten względny brak wiary we własne i europejskie zdolności obronne – jego refleksem jest traktowanie rakiet Taurus jako ostatecznego i koniecznego środka obrony państwa niedysponującego bronią atomową – stanowi z pewnością większy czynnik ryzyka, jeśli chodzi o ewentualne tendencje do „dogadania” się z Rosją, niż wola odnowy niemieckiego-rosyjskiego partnerstwa strategicznego. Innymi słowy, w przypadku pozostawiania Niemiec i Europy przez USA bez parasola obronnego, rosyjski szantaż i groźby mogłyby przynieść efekt w postaci wzrostu nastrojów sprzyjających „pozbawionej alternatywy” polityce ustępstw wobec Rosji.

W kontekście rozważanych tu scenariuszy przyszłości niemieckiego podejścia do Rosji kluczowe znaczenie będzie mieć, rzecz jasna, sytuacja w polityce wewnętrznej. Ewentualne dojście do władzy Alternatywy dla Niemiec zdewaluowałoby większość przedstawionych tu argumentów i analiz. Byłby to prawdziwy *gamechanger*, nie tylko

128 T. Bunde, V. Daur, *After the End of Certainties. A Snapshot of Public Opinion on the Zeitenwende*, „Munich Security Analysis” 2025, nr 5, <https://securityconference.org/en/publications/analyses/after-the-end-of-certainties-public-opinion-on-the-zeitenwende/>.

zresztą w odniesieniu do Rosji, ale do niemieckiej polityki w ogóle, w większości jej kluczowych aspektów (łącznie z systemem demokratycznym i orientacją proeuropejską). Pomimo ostatnich względnych sukcesów AfD w wyborach landowych (około 20% w Badenii-Wirtembergii i Nadrenii-Palatynacie) i utrzymującego się wysokiego poparcia dla tej partii na szczeblu federalnym, taki scenariusz jest w dalszym ciągu bardzo mało realistyczny, przynajmniej w średniookresowej perspektywie (wybory w 2029 roku). Większość badań socjologicznych prowadzi do wniosku, że partia ta jest bliska osiągnięcia tzw. szklanego sufitu, zwłaszcza w landach zachodnich, które ze względów demograficznych mają decydujące znaczenie. Dyskusja o przyszłości „zapory ogniowej” (*Brandmauer*) oddzielającej CDU od AfD i uniemożliwiającej współpracę tych partii może odżyć po jesiennych wyborach w landach wschodnich, ale możliwość koalicji tych partii na poziomie federalnym jest nadal odległym scenariuszem. Te okoliczności będą hamować możliwość daleko idącej „normalizacji” stosunków z Rosją.

Wreszcie najlepszą gwarancją odwrócenia wektora niemieckiej polityki wschodniej od Rosji będzie zaangażowanie Niemiec w Ukrainie. Im bardziej niemiecka polityka i niemiecki biznes zakotwiczone zostaną w proces odbudowy Ukrainy oraz w powojenne gwarancje bezpieczeństwa udzielone Kijowowi, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że nowy zwrot polityczny ku Moskwie będzie możliwy. Wspieranie bowiem suwerennej, zakotwiczonej w Europie Ukrainy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będzie jeszcze długo pozostawać w konflikcie ze strategicznymi interesami Moskwy – bliskie relacje z oboma krajami będą się więc wykluczać. Niemcy zrobiły już spory krok w stronę nie tylko wspierania Ukrainy, lecz także budowy bliskich relacji z Kijowem. Ten kierunek niemieckiej polityki leży z tych powodów także w strategicznym interesie Polski, nawet jeśli oba kraje będą jednocześnie konkurować ze sobą, rozwijając relacje gospodarcze i polityczne z Ukrainą. Jak pisali niedawno Wolfgang Ischinger i Janusz Reiter, „ich

[Polski i Niemiec] wspólne zaangażowanie w obronę bezpieczeństwa Ukrainy stanowiłoby ważny sygnał zarówno polityczny, jak i symboliczny: mimo przełomu epokowego, którego właśnie doświadczamy, a może właśnie dzięki niemu, oba kraje są zdecydowane nie powrócić do dawnych geopolitycznych antagonizmów. Polska nie leży już między Niemcami a Rosją. Wraz z Niemcami stanowi część europejskiego porządku bezpieczeństwa, w którym swoją przyszłość widzi również Ukraina¹²⁹.

129 W. Ischinger, J. Reiter, *Deutschland und Polen müssen den Frieden sichern*, The Pioneer, 24 lutego 2026, <https://www.thepioneer.de/originals/others/articles/deutschland-polen-friedenssicherung-ukraine>.

Nota biograficzna

Piotr Buras – dyrektor warszawskiego biura Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych (ECFR). Publicysta i ekspert do spraw polityki europejskiej, w szczególności Niemiec. W latach 2008–2012 stały współpracownik „Gazety Wyborczej” w Berlinie. Wcześniej pracował w Centrum Stosunków Międzynarodowych w Warszawie, Instytucie Studiów nad Niemcami na University of Birmingham i na Uniwersytecie Wrocławskim. Ostatnio opublikował m.in. *Nowy rozdział. Transformacja Unii Europejskiej a Polska* (z Szymonem Ananiczem i Agnieszką Smoleńską, Warszawa 2021), *Polska wobec wojny, Polska w świecie po wojnie. Zadania na nowy czas* (z Edwinem Bandykiem, Warszawa 2022), *Partnerstwo dla Rozszerzenia: nowa oferta UE dla Ukrainy i nie tylko* (z Kaiem-Olafem Langiem, Warszawa 2022) oraz *Zeitenwende. Jak wojna w Ukrainie zmienia Niemcy* (Warszawa 2023).

Pełnoskalowa wojna w Ukrainie oraz kryzys transatlantyckiego systemu bezpieczeństwa wymusiły na Niemczech radykalną rewizję ich dotychczasowej roli w świecie. Piotr Buras analizuje proces zwrotu (*Zeitenwende*), który położył kres dekadom niemieckiego partnerstwa energetycznego i politycznego z Moskwą. Autor stawia pytania o trwałość tej reorientacji oraz bada, czy budowanie europejskiej obrony przeciwko Rosji pozwoli Berlinowi odzyskać wiarygodność w oczach partnerów z Europy Środkowej. Opracowanie stanowi doskonały punkt wyjścia do refleksji nad przyszłością relacji polsko-niemieckich w tym nowym porządku.



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

ISBN 978-83-68802-05-4



9 788368 802054